№ 322 Niedzjela 5 (18) grudnja 1910 r. Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 33, Telefon 2464
Administr. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszczatyk 33, Tel. 1672

Rękopisów Redakcya nie zwraca

Redaktor przyjmuje od 12 — 1, Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	miesięcz.	kwart.	pół rocz.	roczn
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Stały Teatr Polski

K. P. T. M. S. Sala Klubu „OGNIWO“

Niedziela dnia 5 go grudnia r. b.

„Śluby panieńskie”

komedya w 5-ciu aktach Aleksandra hr. Fredry.
Reżyser **A. Staniewski.**

Bilety sprzedaje Księgarnia **W. Idzikowskiego, Kreszczatyk Nr 35 telefon Nr 858,** a w dzień przedstawienia **Kasa »Ogniwa«** od godz. 6 wieczorem do końca przedstawienia; w niedziele i święta kasa »Ogniwa« otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu i od godz. 6 do końca przedstawienia. **Wstęp do sali teatralnej na przedst. dla wszystkich.** 20005

Teatr „Sołowcow”.

Dyrekcya J. DUWAN-TORCOWA.

Dziś 5-go grudnia w południe na rzecz Towarzystwa rozpowszechniania średniego wykształcenia handlowego, opartego na systemie koedukacyi

„Wilki i owce”

kom. w 5-ciu akt. Ostrowskiego. Uczestniczą pp.: Aleksandrowa, Darjał, Tokarewa, Czuzbinowa. Białowski, Konowałow, Ławrecki, Murski, Niedielin, Pawlenkow. Reżyser A. Sokołowski. Początek o godzinie 12-ej. Ceny ogólnie przystępne. Bilety nabywać można. Wieczorem po raz 4-ty **»Szalony dzień albo wesele Figara«** kom. w 5 akt. Dekoracye W. Kolenda. Reżyser N. Sawinow. Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny miejsc zwyczajne. W poniedziałek dn 6-go dwa przedstawienia: w południe po cenach znacznie zniżonych po raz 6 **»Henryk Nawarski«** w 5-ciu aktach, wieczorem po raz 4-ty **»Owoce oświaty«** hr Leona Tołstoja w 4-ch akt. We wtorek d. 7 grudnia kom. O. Wilde 1) **»Jak dużo znaczy być poważnym«** w 3 akt., 2) **»Opowiadanie Marmeładowa«**. W środę d. 8 grudnia przedstawienie na rzecz T-wa niesienia pomocy niezamożnym słuchaczkom Wyższych Kursów Żeńskich: 1) **»Literat i aktorki«**, 2) **»I noc i księżyc i miłość«** wodewil ze śpiewami. 3) z repertuaru teatru-kabaretu: **»Kartka z romansu«**, 4) **»Oddział koncertowy«**. W czwartek dnia 9-go grudnia przedstawienie dla prenumeratorów gazety **»Kijowskie Wiesti«**. W piątek dnia 10 grudnia benefis **A. Darjał »Północni Rycerze«**. W sobotę dnia 11-go grudnia na rzecz Padolskiego przytułku dla położnic 1) **»Samson i Dalila«** w 3 akt., 2) **»Kartka z romansu«**. W próbach: **»Poskromienie złośnicy«** Szekspira **»Mazepa«** J. Słowackiego. **»Miserere«** S. Juszkiewicza. Bilety na powyższe przedstawienia nabywać można w kasie teatru.

Teatr dramatyczny

Dyrekcya **A. Kruczynina** (Teatr Bergonier).

Dziś w niedzielę dnia 5-go grudnia w południe po cenach zniżonych **»Potęga ciemnoty«** Leona hr. Tołstoja. Początek o godzinie 12 i pół po poł. Wieczorem dwie wesołe komedye: 1) **»Żywy towar«** w 3-ch aktach, 2) **»W pozycyi interesującej«** w 3-ch akt. Początek o godz. 7 i pół w. W poniedziałek dnia 6-go grudnia **»Pole walki«**. We wtorek dnia 7 go grudnia na rzecz studentów pol techn., instytutu handlow. i uniwer syt.—mieszkańców m Chersonia **„Henryk Nawarski“**. W czwartek dnia 9-go grudnia benefis **P. Halinej**. W próbach. **»Mój mały.dyabełek«**. **»Hrabina Elwira«**.

Teatr miejski

Dyrekcya S. Brykina. Dziś dnia 5-go dwa przedstawienia, w południe po cenach ogólnie przystępn. 1) **»Camorra«** Uczestniczą pp.: Woreniec. Starostina, Leninska. Rybczyńska; pp.: Brajnin. Oleszkiewicz, Gorlenko, Kamioński, Kaczanowski, Tichonow i in., 2) **Balet divertissement i balet napowietrzny.** Początek o g 12 i pół pp. Wieczorem po cenach zwyczajnych **»Dubrowski«**. Uczestniczą pp.: Borina, Drahomirecka; pp.: Karżewin, Maksakow. Gilarow, Ułuchanow i in. Początek o godzinie 7-ej i pół wieczorem. Dnia 6-go grudnia w południe **»Życie za cesarza«**, wieczorem **»Rusłan i Ludmiła«** 1-szy występ p. **Miłowidowej** w roli Ludmiły i p **Roznatowskiego** artysty teatrów Cesarskich w roli Rusłana. W 3-im akcie **Balet napowietrzny**. Dnia 7 **»Królewska narzeczona«**. Dnia 8-go grudnia po raz 3-ci **»Złoty kogucik«**. Dnia 9-go grudnia 1) **»Tosca«**. 2) **Tańce z Walpurgii i Balet napowietrzny**. Bilety nabywać można.

Sala kupiecka. W niedzielę d. 5 grudnia odbędzie się

KONCERT A. Wialcewej

znakomitej śpiewaczki

Początek o godzinie 8 i pół Bilety od godziny 10 do 3 i 5 — 8 wieczorem w księgarni Wład. Idzikowskiego, Kreszczatyk 35. 20333

Sala Kupiecka. W sobotę d. 18 grudnia **KONCERT** znanej śpiewaczki

W. Paninej

Szczeg. w afiszach. Fortepian ze składu **Kerntopffa.** Początek o g. 8½ w. Bilety w księg. Wł. Idzikowskiego, Kreszcz. 35 od g. 10—3 i 5—8. 20697



Cyrk B-ci Nikitinych

(Gmach Cyrku Hippo-Palace). 20172

Dziś dwa wielkie przed. **w południe po cenach zniżonych.** Początek o godz. 2 pp. Program specyalnie dla dzieci, złoż. z 3-ch oddziałów. Wieczorem **występy nowych artystów.** Przedostatni raz **PIEKIELNA KARUZELA** Współzawodnictwo komików. Szczegóły w programach. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Pierwszorzędny

Teatr-Biograf „REKORD“

ALFA i OMEGA

Kreszczatyk 34 w Pasażu. Kreszczatyk 34 w Pasażu.

Pomiędzy innymi demonstrowane będą następujące obrazy:

Sardanapal król asyryjski. **POŻYTECZNY PODARUNEK. Kira** dziewica Kartaginy. **ARTYSTYCZNE SZKICE WIERZCHOŁKÓW GÓR. NATURA ARTYSTYCZNA** (komiczne)

Ceny miejsc od 15 do 75 kop. Loże 3 rb. Orkiestra pod batutą Berezowskiego. Zarząd na sali objęła korporacya studentów. 20649



Fortepiany i pianina

J. Blüthner

w LIPSKU

nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach **15-toma pierwszemi** nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowej wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.

Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**

w Kijowie, KRESZCZATYK Nr. 33. 19935

GRAMOFONY

Patefony i w lepszym gatunku płyty w największym wyborze po cenach umiarkowanych poleca skład główny instrumentów muzycznych i nut **H. J. JINDRISEK,** Kijów, Kreszczatyk 41 Filia w Baku. 13458

Remiza Marcina Ruszkowskiego.

Bulwarno-Kudriawska Nr 16. Telefonu 1058.

Wynajmuje **karety, powozy i powoziki,** miesięcznie i dziennie, na spacery, bale, śluby i pogrzeby. Na żądanie angielskie zaprzęgi.

Sprzedaż i kupno: koni, powozów, uprzęży i liberyi.

Scating-Ring

Aleksandrowska 18 (obok resursy kupieckiej).

DZIŚ

o godzinie 1-ej zabawa dla dzieci — wieczorem o 7-ej konkurs piękności (do nagrody).

W PONIEDZIAŁEK, 6 grudnia

o godzinie 1-ej dla młodzieży wyścigi (3 nagrody). — wieczorem **bal maskowy**. Na zakończenie tańce. 20577

Klub Polski „Ogniwo”. W poniedziałek dn. 6-go grudnia.

PODWIECZOREK

na rzecz Polskiego Towarzystwa Kolonii Letnich.

Początek o g. 5-ej wiecz. Bilety po 75 k. i 50 k. dla uczących się będą sprzedawane przy wejściu do sali. 20105

Hotel François

w KIJOWIE.

Świeżo odnowiony, pierwszorzędny hotel polski w Kijowie w najruchliwszem punkcie miasta, vis-à-vis miejskiej opery, liczący 120 wykwintnie i stylowo umeblowanych apartamentów i pokoi. Światło elektryczne, winda, bogata czytelnia, Write and read room, kawiarnia, olbrzymia sala o 15 bilardach, restauracya, kuchnia pierwszorzędna; usługa wzorowa, telefony, wanny, powóz wiedeński na wszystkich pociągach, samochody i wszelkie udogodnienia dla JW. Pp. przyjezdnych Hotel cieszy się szczególnymi względami JW. Pp. ziemian. Właściciel **Franciszek Gołąbek.** 19882

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem i opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodzących chorych.

Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła, krwi i t. p. 18720

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych

„Izaak Szwarcman”

PADOŁ wprost gmachu kontraktowego

„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie”

Od wtorku dn. 7-go grudnia za przykładem lat dawnych

Tydzień dywanowy

rozpoczyna się sprzedaż wszystkich gatunków w wielkim wyborze:

dywanów, portyer, makat, pluszy, mater. mebl. i t. p.

po cenach znacznie zniżonych.

20717 **Wiele ładnych rzeczy na prezenty.**

T-wo Wzajemnego Kredytu

„SAMOPOMOC”

w Kijowie

wykonywa wszelkie czynności w zakres bankowy wchodzące:

Przekazy miejscowe i zagraniczne.

Incasso weksli i zleceń na wszelkie miejscowości.

Asekuracya pożyczek premiowych.

Pożyczki pod zastaw papierów procentowych.

Zaliczki pod kwity kolejowe, kwity transportowych Towarzystw, konosamenty i t. p., jak również

Wydaje pożyczki pod zastaw zboża, narzędzi rolniczych, maszyn i wogóle inwentarza gospodarczego.

Adres Zarządu: Kijów, Instytucka Nr 4.
Adres telegraficzny: „Sam“ Kijów.
16641 Telefon Nr 23—49.

Siodlarsko-Rymarski Magazyn

„R. Fraipont“

Kijów, Kreszczatyk № 35

poleca po umiarkowanych cenach w wielkim wyborze:

skórzaną galanteryę: ridicules i torebki damskie, paski skórzane, portmonetki, pugilaresy, portfele, papierośnice i t. p.; spec. oddział **przyborów podróżnych:** **kufry, walizy, portpledy, pledy, paski i t. p.**

Uprząż: rosyjska, bałabulska, angielska i francuska poczta, siodła, a także oddzielne części uprzęży.

Jedyny Magazyn różnych wyrobów ze skóry i brezentu. 20719

DOM BANKOWY 20325

D. Mierzwiński i S-ka

Kreszczatyk 27, tel. 1864.

Wszelkie operacye bankowe na najdogodniejszych warunkach. Wyrabianie i realizacya pożyczek w bankach ziemskich.

KUPNO i SPRZEDAŻ MAJĄTKÓW.

Dział rolniczy komisowo - handlowy.

Narzędzia i maszyny rolnicze. Nawozy sztucz. Pasy i przybory techniczno-rolnicze.

KUPNO i SPRZEDAŻ NASION.

Wyłączne przedstawicielstwo na Kraj Poł. Zach. pługów renomowanej fabryki

„JAN ZAWADZKI i S-ka”.

Tow. AKC. ZAKŁADÓW MEBLI STYLOWYCH JAKÓBA i JÓZEFA KOHNA

KIJÓW Mikołajowska № 9.

TELEFON № 10-50.

CAŁKOWITE URZĄDZENIE TEATRALNYCH, KONCERTOWYCH KLUBOWYCH LOKALI, HOTELI, RESTAURACYI.

CENY FABRYCZNE. 20519

Konie wierzchowe i zaprzęgowe

Buhajki rasy siwej ukraińskiej sprzedaje Jan Drzewiecki, maj. Sierzyżaków. st. kol., poczt., telegr. **Oratów,** gub. kijowskiej. 6152

Dietrich Kijów, Funduklejowska 8. Najwięk. i najlepszy wybór

Pocztówek Grawiur i Papeterie.

Instytut chemiczno-farmaceutyczny i bakteryologiczny

Towarzystwa Aptekarzy Kijowskich został otwarty w Kijowie

ul. Wielka Włodzimierska Nr 4, telefon 26-51.

W Instytucie wykonywane są wszelkie analizy chemiczne: wody, gleby, nawozów sztucznych, piwa, wina, wosku, tłuszczów i preparatów aptekarskich, analizy kliniczno-lekarskie moczu, plwociny, nalotów dyfterytycznych, reakcyi Wassermana i t. p. Dezynfekcya mieszkań zakażonych.

Instytut otwarty codziennie od 9 rano do 7 wieczorem, a w razach nagłych także i w nocy. Biednym na życzenie lekarza przysługuje prawo do korzystania z Instytutu bezpłatnie lub ze znacznym ustępstwem.

Przedmioty przeznaczone do zbadania można nadsyłać w każdym czasie bądź bezpośrednio do Instytutu, bądź też pozostawiać w aptekach, skąd będą odsyłane do Instytutu.

W najbliższym czasie będą otwarte przy Instytucie KURSA PRAKTYCZNE dla lekarzy, farmaceutów i weterynarzy.

20388 Zarządzający oddziałem: bakteryologicznym **D-r T. ZAŁĘSKI,** chemicznym **Magister P. KAUR.**

FABRYKA FORTEPIANÓW



Chojnacki & Suchowiecki

założona w Paryżu w 1885 roku, przeniesiona do Kijowa w 1910 r.

SPECYALNOŚĆ: pianina »Moderne« najnowszej amerykańskiej konstrukcyi.

CENY FABRYCZNE

Gwarancya 10-cio letnia. Prosimy o zwrócenie uwagi na ton i styl.

Reperacya i zamiana.

Okazyjne fortep. pianina i fisharmonie najlepszych marek.

Popierajcie przemysł narodowy, o ile znajdziecie w tem własną korzyść.

KRESZCZATYK Nr 32. 20482

Nasiona buraczane selekcyjne

gatunku **„Klein Wanzleben“**

własnej produkcyi majątków **Biało-Cerkiewskich i Olszańskich J. W. hrabiny Maryi Branickiej** sprzedają się **wyłącznie w głównym zarządzie dóbr w Białej Cerkwi** p. t. Biała Cerkiew, gub. kijowska. 20139

Biuro porad Prawnych

K. Maciejowski Kijów, Kreszczatyk, w Pasażu № 34, lok. № 24, tel. 24 08

Funkcye Biura:

1) Opracowanie umów, ustaw rozmaitych Towarzystw, spółek, Domów Handlowych etc.

2) Informacye i wiadomości o stanie spraw w urzędowych i prywatnych instytucyach w Kijowie.

Osoby, żądające informacyi, dołączają na odpowiedź 3 rb. 20035

T-wo Br. Błandowy

Filia Kijowska. Kreszczatyk, gmach Ratusza

Ser, masło, śmietana, mleko sterylizowane, śmietanka i kiełbasy własnej fabryki. 20721

ZAWIADOMIENIE.

Na liczne zapytania mam zaszczyt zawiadomić, że nowootworzony przy ulicy Kotzebue Nr 4 magazyn kapeluszy damskich pod firmą **„A. BROCHWICZ“** nie ma nic wspólnego z moją firmą i pani **Augusta z Cukertortów Brochwicz-Wronikowska** od marca r. b. przestała pełnić obowiązki zarządzającej moim magazynem, który nadal prowadzony jest z dawnym personelem. 20432

G. MARCZEWSKA, ul. Czysta Nr 8 w Warszawie

Kijowski Skład Rękodzieł

Kijów, Mikołajowska Nr 10. Telef. 27 61.

Na podarunki gwiazdkowe otrzymano w wielkim wyborze: **Hafty, tkaniny, koronki, zabawki,** drewniane, gliniane i paciorkowe wyroby. 2061

Gabinet

20476

kosmetycznego masażu twarzy

Haliny Adelheim

pod dozorem lekarza.

Ukończ. w Paryżu **Institut de Beauté et école Française prof. Archambeau.** Hygieniczne pielęgnowanie twarzy, usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów. brodawek, podwójnych podbródków i pryszczy **Emaliowanie twarzy.**

Manicure.

Specyalne pielęgnowanie włosów i przywracanie pierwotnego koloru według najnowszych sposobów.

Mikołajowska Nr 17.

Przyjm. od 11 - 1 i od 5 — 7.

Nervi pod Genuą **Riviera włoska** »Dom Polski«

STANISŁAWY CZAJKOWSKIEJ

Willa **Marçano,** Capolungo 47 z ogrodem nad samem morzem. Pokoje słoneczne, duże, ogrzewane, z całkowitem utrzymaniem. Śniadanie, obiad z 5 dań, kolacya z 3 dań. Polskie pisma, dzienniki; wanna, elektryczność. Ceny umiarkowane. 20265

Dr Czerniak W.-Żytom. 16. 9-1 i 5 — 8, kob. 1—2 Syf., wen., moczopłc. (spec. kur. strict. niem. płc.) Wszyst. spec. spos. kur. Oddziel. łóżka. 11118

Dr. Med. J. Makowski przyjm. chor. chirurg. we włas. lecz. M. Włodz. 33b. 9—10 i 4 — 6 pp. telef. 26-92. Przy lecz. gabinet cystoskopiczny. 13911

KOŁDRY CHUSTKI PLEDY CZAPKI FUTRZANE MUFKI KOŁNIERZE

Petersburska Fabryka Bielizny i Krawatów 20687

R. M. Herszman

Prorezna 2, tel. 282

Przyjmowanie obstalunków, przerobek i znaczenie bielizny. Ceny sumiennie i stałe.

Dostawca T-wa Spoż. prac. P. Z. K. Ż. i Kijow. Oficer. T-wa Ekonomicz.

Od 1-go grudnia 1910 roku

TYGODNIK

Głos Katolicki

pismo narodowe—bezpartyjne

dla rodzin polskich

urozmaicone ilustracyami

wychodzi

w objętości zwiększonej

do 24 stron

daje czytelnikom co tydzień treściwy całokształt wszystkich spraw bieżących, a zarazem porusza kwestye najżywotniejsze i zagadnienia pierwszorzędnej wagi.

Głos Katolicki jest pismem bezpartyjnem narodowo-katolickiem.

Głos Katolicki jest zastosowany do potrzeb najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Głos Katolicki pomieszcza artykuły w kwestyach religijnych narodowych, politycznych, społecznych i literackich.

Głos Katolicki daje w streszczeniu wiadomości o wszystkich donioślejszych wypadkach z życia krajowego i zagranicznego.

Głos Katolicki jest pismem dla czytelników, którym czas i środki nie pozwalają na czytanie i prenumerowanie pisma codziennego, lub którzy obok pisma codziennego pragną mieć gruntowniejsze oświetlenie wszystkich kwestyi ze stanowiska bezstronnego i z punktu widzenia chrześcijańsko-katolickiego.

Głos Katolicki jako wydawnictwo obfite w treść i rysunki, jest najtańszym tygodnikiem polskim.

Głos Katolicki ogarniając w poglądach szersze widnokręgi, ma swój typ specyalny, którym się różni od innych pism.

Głos Katolicki zwalczając prądy zgubne dla społeczeństwa polskiego — dążenia pseudo naukowe i antyreligijne, służy sprawie uświadomienia narodowego i katolickiego.

Głos Katolicki przedstawiając każdą kwestyę w sposób popularny i zastosowany do warunków naszego społeczeństwa, najbardziej odpowiada potrzebom inteligentnej młodzieży i tych wszystkich, którym są drogie ideały wiary i ojczyzny.

Głos Katolicki traktując wszystkie kwestye, obchodzące inteligentny ogół społeczeństwa polskiego w sposób szczególniejszy uwzględnia sprawy lokalne na Rusi.

Wobec wyżej wymienionych cech,

GŁOS KATOLICKI

z pożytkiem znaleźć się powinien w każdym katolickim domu.

Okazowe numery — dla zaznajomienia się z pismem, według nadesłanych adresów, wysyłają się wszystkim darmo przez cały miesiąc.

WARUNKI PRENUMERATY:

W kraju: rocznie z przesyłką . . 6 rb.
Półrocznie . . . . 3 „
Zagranicą: Rocznie koron 18, marek 13, franków 20, dolarów 4.
Półrocznie koron 9, marek 8, franków 10, dolarów 2.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kijów, ul. Kościelna 4

W Krzemieńcu

prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego“ przyjmuje

p. B. Bezdieżski

dom własny.

Obchód Maryi Konopnickiej w Kijowie.



Przed obchodem.

Wczoraj w sali „Ogniwa“ odbył się od dawna zapowiedziany a urządzony staraniem miejscowego „Koła Literatów i Dziennikarzy Polskich“ obchód ś. p. Maryi Konopnickiej.

Już od dwóch dni było wiadomo, że wszystkie bilety są sprzedane i to sprzedane w ciągu kilku pierwszych godzin, setki osób nie posiadających biletu śpieszyły do „Ogniwa“ w nadziei, że „jakoś to będzie“.

Na schodach i w szatni przez całą godzinę stały tłumy, oczekujące jakiegokolwiek biletu, jakiegokolwiek miejsca.

Niestety, pomimo przestronności sali, pomimo uczynności zarządu „Ogniwa“, zabiegliwości zarządu Koła Literatów, niewiele bardzo dało się zrobić wobec tłumu pozbawionych miejsca.

Kiedy więc na mównicy ukazała się prezeska miejscowego „Koła Kobiet“ p. Gabryela Knollowa, sala była wypełniona tak, jak to bywa tylko podczas obchodów, urządzanych przez „Koło Literatów“.

Wśród ciszy uroczystej rozpoczęła swem przemówieniem obchód p. Knollowa.

Przemówienie p. Gabryeli Knollowej.

„Ja będę latać, jako ptak zraniony
„Nizko nad ziemią tą, co w bólach kona,
„Bym mogła objąć z miłością w ramiona
„Smutnych miliony“.

W tych słowach poetki dźwięczy najdonioślejsza nuta z akordu jej wielostrunnej liry. Serce jej, pałając ogniem wielkiego ukochania, obejmującego ludzkość całą—najgoręcej jednak umiłowało tych, co cierpią i pod brzemieniem niedoli i nędzy upadają. W pierwszej dobie twórczości ta zdolność poetki współcierpienia z maluczkimi i uciśnionymi, których krzywdy czuła—może więcej od nich samych — rzucała posępny cień na jej drogę, zatruwając goryczą rozterki jej pieśń natchnioną. Silnie rozwinięte uczucie społeczne na pierwszy plan wysuwało liczne zagadnienia, do rozwiązania trudne — czasem zgoła niemożliwe. Wtedy to powstały utwory piękne, pomimo balastu tendencyi, które, jak płomienne wici, po kraju przeszły, budząc odrętwiałe myśli, zapalając serca.

„Idę — i rzucam siew bratniej miłości
„Dla tych, co słabi, i dla tych, co prości,
„Dla tych, co twardą, ciężką mają dolę“.

Ukochawszy nadewszystko lud, marzyła o dniach

..w których nędzarz zgłodniały i bosy
„Ukocha cele i nadzieje nasze“,

bo wtenczas

„Duch zrzuciłby więzy, co lot jego cieśnią,
„I lud-by się zbudził narodem“.

Smutna była Konopnicka — niejedna kropla piołunu wpadła do kryształowej czary jej pieśni — niejeden zgrzyt zamącił jej czysty dźwięk, ale

„Zaprawdę, mówię, że w twych łzach
jest życie,
„A w twem zwątpieniu — strzelistość
jest wiary,
„A w twoim buncie — szum skrzydeł
i wzbicie
„Nad padół szary“.

Bo nie pesymizm zgryźliwy ani sceptycyzm, o wszystkiem wątpiący i ze zwątpieniem pogodzony — ale tęsknota do światła, do szczęścia wszystkich, do boskiej harmonii była przyczyną szarpania się tego ducha, którego Ojczyzną jest Trójjedyne Królestwo wiecznej Miłości, Piękna i Prawdy.

Smutną była

„Gdzie duch omdlewa i tęskni, i płacze,
„Kędy niedola zasiada u progu,
„Idę — i ślad za sobą pieśnią znaczę,
„I we łzach wołam do Boga“.

Wołanie to nie było daremne — mądrość życia spłynęła na wybraną głowę — przyszło ukojenie. Spokój wstąpił do znękanej duszy poetki, gdy uwierzyła, że nic nie idzie na marne—ani łzy—ani znój—bo

„Nic nie przepada, nic nie zaginie,
„Jest myśl, co każdy wysiłek policzy
„Wielkiej tryumfu godzinie“.

To przeświadczenie rozpętało jej skrzydła, zmuszane do niższego lotu, aby ziemi cierpiącej być bliżej—natchnęło wiarą w lepsze jutro. Wieszcze oczy otwarły się na świtające zorze promiennej przyszłości.

„Przeciw nadziei i przeciw pewności
„Wystygłych duchów i śmierci wróżbitów,
„Wierzę w wskrzeszenie popiołów i kości,
„W jutrznię błękitów,
„I w gwiazdę ludów—wierzę wśród zawiei
„Przeciwko nadziei“.

. . . .

„I w głębi mogił czuję życia dreszcze,
„I ufam jeszcze!“

Teraz wiarą i nadzieją silna coraz wyżej—ku gwiazdom—dąży; niedolę ukochanego ludu w bardziej rzewnych niż bolesnych strofach śpiewa—z prozy nawet i szarzyzny życia wyczarowuje nieśmiertelnie piękne motywy, a bogata i prosta, jak przyroda sama — niewypowiedzianą krasą je odziewa. Nić serdeczna, nigdy nie mająca się zerwać, wiąże ją z ukochaniami dawnemi—ale wzrok coraz szersze obejmuje horyzonty. Teraz lutnię do najwyższej nastroiwszy miary — może już Kapłanka Ideałów wstąpić w „słoneczny chram wieczystego piękna“.

„Gdzie wszechżywota najświeższy
tchnie maj“.

Zdawała się Poetka być u szczytu swej twórczości, gdy jednak pod lazurowem niebem Włoch — roztoczyły się przed jej zachwyconemi oczami nowe krajobrazy i rozwarły skarbce sztuki — potrafiła znaleźć na swej palecie nowe barwy niezrównanej świetności, i powstało dzieło jej najdoskonalsze w formie i najdojrzalsze w treści, które uczyniło ją równą Największym. Dziełem tem jest cykl poezyi, objęty ogólną nazwą „Italia“. Wprawdzie i tam—pod niebem łaskawem,

„Gdzie skrzydlate słońce
nie wschodzi, a wzlata“

utęskniona dusza Poetki zwraca się do ukochanej, smutnej Ojczyzny,

...„kędy na dnia progu
„Świt, we łzach cały, długo wyprasza się Bogu,
„By mu patrzyć nie kazał na stary ból świata“.

Jednak oprzeć się nie może urokom cudnego kraju i śpiewa krasę jego, „co słodsze i czystsze biorąc tony“, zaklęciem słowa wyczarowuje przeszłość, wskrzesza postacie Mistrzów słowa, pędzla i dłuta, — staje się natchnioną tłómaczką arcydzieł sztuki.

Do podjęcia trudnego zadania pomogła Konopnickiej nadzwyczajna intuicya, pozwalająca jej odgadywać najgłębsze tajniki cudzych twórczych myśli i intencyi artystycznych. Złożyła tego liczne dowody — w pracach swych krytycznych i w równających się oryginałom przekładach obcych mistrzów. Dzięki też intuicyi owej, potrafiła ona odczuć najulotniejsze nawet drgnienia pierwotnej duszy ludu i odtworzyć genialnie w najobszerniejszem swem epokowem dziele. Mówię tu o poemacie epicznym „P. Balcer w Brazylii“, opiewającym bolesną odysseę chłopów polskich, szukających chleba na obczyźnie — całą duszą przywiązanych do ziemi ojczystej, od której oddaleni giną, jak rośliny wyrwane z rodzinnego zagonu. Pomimo, iż Konopnicka jest niezaprzeczenie nowożytną poetką — nie hołdowała nigdy nastrojom chwili, jeżeli one istocie jej upodobań nie odpowiadały—i dla tego, choć tworzyła w czasach wybujałego egzotyzmu, prawie nigdy nie wprowadzała słuchaczy w tajniki prywatnych swych dziejów, znajdując, a wyraziła to w liście do pewnej młodej literatki, że „kwilenie nad sobą nic nie pomoże, a osłabia na duchu. Poezya, tak jak miłość, jeśli nie jest siłą — jest słabością“. Jej poezya była siłą, dlatego też innym moc dawać mogła. Poezya Konopnickiej ma jeszcze jedną, wyróżniającą ją cechę: oto pomimo podniebnych wzlotów jest jasna i zrozumiała—klucza do odgadnienia jej nie trzeba—piękna jest w swej harmonii i prostocie, jak smukła kolumna grecka.

Mało znamy szczegółów z życia Konopnickiej; podobno szczęścia rodzinnego nie zaznała, pomimo, iż była żoną i matką,—pod lat południe opuścić musiała strony, gdzie kolebka jej stała, i nigdy już do nich wrócić nie mogła. Odeszła od nas w wieku który przywykliśmy uważać za sędziwy, do końca jednak lot jej natchnienia nie ociężał—nie naznaczyło go piętno starości—pozostała ona młodą i taką na zawsze dla nas będzie. Nagrodą za te skarby, które poetka Narodowi przyniosła—jest miłość, jaką otaczał on Wieszczkę swoją. Już w czasie jubileuszu z wszystkich dzielnic pośpieszyły z hołdami wszystkie warstwy jego: obok magnatów świetnie strojnych—siermiężna brać do stóp swej matki z pokłonem biegła, niosąc jej w darze proste serca swoje i polnych kwiatów snopy. Teraz wzmogło się jeszcze to uczucie uwielbienia i miłości—podsycone żalem, że niemasz jej już między nami, że na zawsze zamilkła złotostrunna jej lutnia!

Zamierają słońca, gasną gwiazdy — ale światło ich, drgając w przestworzach, przez długie stulecia jeszcze rozświeca noce nasze — natchniona pieśń wielkiej poetki i wielkiej obywatelki nieśmiertelnem echem w odległą przyszłość doleci,

„Bo jest pieśń nasza o świty modlitwą,
„I skowronkowe legie za nią lecą,
„Bo o słoneczność na ziemi jest bitwa
„I brzaski od niej przyszłe już się niecą.
„Bo jest pieśń nasza jutrzenką i zorzą,
„Z której dzień buchnie nam za mocą Bożą!“

Deklamacya.

Z kolei na estradzie stanął p. Sosnowski, który za „Chłopskie serce“ zbierał huczne i dobrze zasłużone oklaski.

W drugiej części koncertu artysta z równem powodzeniem wygłosił „Przed sądem“ i „Grunwald“.

Prawdziwym *evenement du soire* było zjawienie się przed publicznością gwiazdy polskiego dramatu p. St. Wysockiej. Kto nie słyszał tego cudnego głosu, brzmiącego raz, jak ton organu, to znów pieszczotliwie jak ton pastuszej fujarki, ten nie może mieć pojęcia o wrażeniu, jakie wywarła artystka. A jeżeli do tego dodać dziwną umiejętność modulowania tego głosu, to idealne użytkowanie pauzowania — zrozumiemy zachwyt, jaki ogarnął słuchaczy po pierwszych słowach artystki.

Entuzyazm rósł i wyraził się huraganem oklasków, jakie rozlegały się po każdym występie niezrównanej deklamatorki.

Śpiew.

Muzyczną cześć obchodu wypełniły pieśni do słów Konopnickiej Noskowskiego, Karłowicza, Niewiadomskiego, Galla i Waltera w wykonaniu p-ny Argasińskiej i p. Zawrockiego. P. Argasińską słyszeliśmy po raz pierwszy, a już to zaznaczyć winniśmy, iż wybitna ta śpiewaczka wstępnym bojem zdobyła gorącą sympatyę naszej publiczności. Na fizyczne zalety jej sopranu złożyły się dźwięczność, czystość, oraz niezwykła łagodność zabarwienia. Jeśli dorzucimy do tego wzorową emisyę, doskonałą spoistość registrów, a zwłaszcza — ekspresyjność, subtelność cieniowania, słowem — muzykalność wykonania w połączeniu z wyraźną dykcyą, tajemnica uroku, roztaczanego przez jej śpiew, stanie się jasną. Właściwy nastrój ochował każdą z wykonanych przez nią pieśni, ale perełki Niewiadomskiego „Jakże cię mam brać, dziewczyno“, „Miesięcznaż to noc“, oraz „Zosia“ w interpretacyi p. Argasińskiej odznaczały się szczególnem wdziękiem a drgało w nich prawdziwe, głębokie uczucie.

Z uznaniem witany przez publiczność p. Zawrocki odśpiewał „Stacha“ i „Poloneza Elegijnego“ Noskowskiego, oraz „Nie swatała mi cię swatka“ Niewiadomskiego. Niejednokrotnie już wypowiadaliśmy się na łamach „Dziennika“ o zaletach jego głosu i szkoły. Tu więc zaznaczymy jedynie, iż śpiew jego ogromnie przyczynił się do utrzymania ogólnego artystycznego poziomu obchodu.

Przemówienie p. E. Paszkowskiego.

Obchód zakończyło przemówienie przewodniczącego w Kole literatów i dziennikarzy, p. Edwarda Paszkowskiego. Mówca złożył korny hołd pamięci Wielkiej Poetki, która wskrzesiła pieśń polską w głuchej epoce t. zw. „Otrzeźwienia“, w chwilach, gdy ostatnie echa poezyi Olbrzymów naszego romantyzmu już zamierały. Udręczany trzeźwością, naród zapragnął „pieśni“ i pieśń — odżyła. Pieśń Konopnickiej była, jak gdyby uświadomionem w ogniu piękna echem najgłębszych tchnień ludowego ducha, jak gdyby oddźwiękiem najczystszych uderzeń naszego wspólnego serca. Wiążąc twórczą tęsknotę ziemi rodzinnej z nieśmiertelnem pięknem błękitów, jej pieśń cała drżała radością najdroższego pewnika: naród mój żyje!..

Nad grobem Konopnickiej.

Przyszłaś w godzinę zwątpień, w czas niewiary,
Gdy mężnych siewców kłos ostatni zżęto,
Gdy dzień nad Polską był smutny i szary,
Gdy pieśń w Narodzie żałobnym wyklęto.

Przyszłaś, w niewieście swe ujęłaś dłonie
Lutnię po wieszczach najdroższą spuściznę,
Ogniem natchnienia Twe pałały skronie —
Wielka pieśń wskrzesła. Dzwon zbudził Ojczyznę.

I zaśpiewały z Tobą nasze łąki, niwy,
Zagon kmiecemi uprawny rękoma
I przed narodem cel wskazałaś żywy,
I grzech pokoleń, co nam lica sroma.

I lotem orlim skrzydła Ci się rwały,
Karciłaś pychę i pragnień skarlenie,
Kazałaś wierzyć w czyn cichy a trwały,
W wielkie przez miłość świata odrodzenie.

Kazałaś wierzyć w jutrznię przyszłej chwały,
Gdy sen strudzonych na jawie się ziści,
Wszystkie w Twej pieśni tony rozbrzmiewały —
Nie znałaś tylko tonu nienawiści,

A gdy olbrzymią pracą wyczerpana
Na wieki usta zamknęłaś śpiewacze,
Nad Twoim grobem — Polska ukochana,
Twoja Ojczyzna żałobnica płacze...

Do snu już ległaś — ten się sen nie prześni.
W kraj poszłaś od nas nieznany, daleki...
Błogosławione niech będą Twe pieśni,
Błogosławione Twe imię przez wieki!

L. Radziejowski.

Muzykalność wiersza Konopnickiej.

Muzykalność wiersza częstokroć bywa utożsamiana z jego muzycznością, czyli łatwością nadania mu formy dźwiękowej Tkwi w tem błąd, oparty na niedostatecznej precyzyi, z jaką rozważamy te dwa pojęcia.

Źródłem muzykalności wiersza jest niepochwytna, w samem objawieniu twórczem poczęta, zdolność poety wyrażania za pomocą słowa muzycznych nastrojów, właściwych im gradacyi, kontrastów, efektów i rytmu. W jaki sposób owa muzykalność wplata się w wiersz i rozdźwięcza go swymi pierwiastkami, jest to — powtarzam — tajemnica wyłaniania się dzieła z ducha poety. Żadne przepisy, najszersze chociażby formuły teoretyczne w danym wypadku istnieć nie mogą. Niepodobieństwem by było wykombinowanie takiego rodzaju zestawień słów, któreby zawsze i wszędzie mogły wywołać ten, a nie inny, nastrój muzyczny, wskazanie poszczególnych wyrazów, odpowiadających we wszelkich warunkach z góry określonemu skojarzeniu dźwiękowemu.

Bo słowo we współczesnej poezyi — to jak dźwięk w muzyce. W zależności od charakteru strofy, od charakteru wyrazów najbliższych jedno i to samo słowo może rozbrzmiewać tryumfem mażorowej czy żałobną melancholią minorowej tercyi, może wywołać w nas boleśny skurcz zmniejszonego septakordu, czy też mistyczną i otchłanną zadumę trójdźwięku zwiększonego.

Muzykalność nastroju wiersza, muzykalność kombinacyi jego wyrazów poszczególnych w większej lub mniejszej domieszce przenika całą twórczość poetycką doby naszej, służąc nawet za probierz tego, w jakim stopniu ten czy inny autor wymogom sztuki współczesnej odpowiada. Są krytycy, którzy, przeciwstawiając sztuce dawniejszej sztukę współczesną, pierwszą z nich nazywają—plastyczną, drugą—*muzyczną*, podkreślając przez to okoliczność, iż liryczno-rozlewny charakter muzyki znajduje obecnie coraz głębszy oddźwięk we wszelakiego rodzaju odmianach twórczości.

Muzykalność wiersza wraz z jego barwnością stanowią przejawy jednej i tej samej dążności, dążności do osiągnięcia artystycznej syntezy, czyli takiej formy, w której za pomocą jednego środka wyrazu twórca wywołuje przedsmak efektów, właściwych reszcie tych środków. O syntezie tej wydarzyło mi się już mówić przy zestawianiach Szopena, Słowackiego i Wagnera, a nadmienię tu tylko, że skala i rozmaitość wrażeń, do których objęcia dąży dany środek wyrazu, znajduje się w prostej zależności od jego bogactwa, elastyczności i wyrobienia. Wynika stąd, że i język, wkraczający w dziedzinę dźwiękowej i barwnej abstrakcyi, winien odznaczać się bez porównania większym przepychem i kunsztownością zestawień, niż język, obracający się w granicach zwykłej formy opisowej.

W przeciwieństwie do wiersza muzykalnego, o cechach powyżej przytoczonych, wiersz muzyczny, czyli łatwy do przełożenia na muzykę, musi odpowiadać dwom całkiem konkretnym wymaganiom—winien być prosty i zwięzły, a to dlatego, *primo*, iż mając na widoku szereg efektów muzycznych *realnych* wiersz taki śmiało może zrezygnować z efektów muzycznych, których odbiorcą nie jest nasz zmysł słuchowy, jeno wyobraźnia (samo zjawisko świata artystycznego oddziaływuje zawsze silniej, niż jego przedsmak), *secundo*, że muzyka nie jest wprost w stanie nadążyć za każdą nastrojową modulacyą wiersza muzykalnego. Dlatego właśnie Słowacki, w którego twórczości muzykalność owa jest doprowadzona do szczytu, jest prawie niemożliwy do przekładu na muzykę.

Zapewne, zdarza się niekiedy, iż poeta, będąc jednocześnie muzykiem, bezwiednie nagina słowo do dźwięku już wówczas, gdy strofa, jako całość, jeszcze się nie skrystalizowała w jego wyobraźni, i w tym wypadku mamy wiersz muzykalny i muzyczny jednocześnie. Zjawisko to jednak jest tak rzadkie, iż za prawidło uznać musimy taki porządek, w którym poeta i muzyk są to organizacye twórcze odrębne, a wiersz muzykalny zasadniczo różni się od wiersza muzycznego.

U Konopnickiej znajdujemy obydwa te pierwiastki, nie zespolone wprawdzie, ale istniejące odrębnie, ujawniające się nie w syntezie, ale w zastosowaniu do wypadków poszczególnych, innemi słowy—skarbnica jej natchnienia zawiera poezye i jednej, i drugiej kategoryi. Pozostawiając w stronie jej wiersze muzyczne, jako nie objęte tytułem niniejszego zarysu, przechodzimy wprost do—muzykalnych.

Mamy przed sobą jeden ze zbiorów jej poezyi, zatytułowany „Cisza“, a na pierwszej jego stronie czytamy arcydzieło, które z siłą objawienia wtajemnicza nas w istotę rzeczy.

..Jako huk oceanowy,
A jako trzask burzy gromu,
Tak mówisz do mnie, o ciszy!
Wichrem podnosisz włosy mojej głowy,
I w węgły uderzasz domu...
A jako ryk lwa w pustyni,
Tak duch wołanie twe słyszy,
A serce pała we mnie, gdy się głos twój czyni
O, ciszy!...

...Jak srebrny brzęk ogniomuchy,
Tak mówisz do mnie, o ciszy!
Jak poszmer trawy podolnej,
Jak szelest piasków pustyni,
Jako liścia szeptanie, co chwieje się suchy...
Dech ziemi w tchn twoim dyszy,
I westchnienie róży polnej...
A serce staje we mnie, gdy się głos twój czyni,
O, ciszy!

Literatura nasza niedużo posiada rzeczy, któreby muzykalnością pomysłu i nastrojów porównać się dały z tą krótką inwokacyą do ciszy.

Wyobraźmy sobie na chwilę, iż zamiast wiersza mamy tu do czynienia z kompozycyą instrumentalną. Z ryku i brzęku miedzi, z burzliwego tremolo kotłów, z gwałtownych figuracyi skrzypiec, altówek, wiolonczeli i kontrabasów wyłania się jej lejtmotyw zasadniczy, lejtmotyw ciszy, która drogą artystycznej asocyacyi przeistoczyła się tu w rozkiełznane morze dźwięków i grzmotów. Ale oto ucichł szalejący żywioł, pomruki orkiestry łagodnieją, w głębinach jej słodki spokój zda się rozlewać, a lejtmotyw kompozycyi poczyna powtarzać się, rozwijać i rozrastać w kwartecie dętych drewnianych. Mistyczny flet, sielankowy obój i fagot, marzycielski klarnet—eksponują go w różnych zestawieniach i przeciwstawieniach, aż wreszcie podchwytują go waltornie i na skrzydłach swej przedziwnej dźwięczności przenoszą na flażolety i najwyższe registry skrzypiec — — — — — — — — — — — —

Nie przypominam sobie wprost utworu literackiego, któryby był pomyślany tak bardzo muzykalnie, jak owa inwokacya, któryby w tak zwięzłej formie zdołał wyrazić taki bezmiar i potęgę nastrojów muzycznych, tak świetne crescenda i diminuenda, accelleranda i smorzanda, taką antytezę w zabarwieniu lejmotywu zasadniczego.

Poza tą charakterystyką utworu ogólną zwróciłbym uwagę na niektóre poszczególne zdania: dzięki mistrzowskiemu zestawieniu słów dają nam one przedsmak efektów czysto dźwiękowych. Wczytując się, naprzykład w wiersz— „jak szelest piasków pustyni“, w którym litera s powtarza się najczęściej, słyszymy, zda się, zasadniczą melodyę pustyni.

Weźmy teraz sonet zatytułowany „Ranek w Wenecyi“.

Rajski ptak słońca wzleciał, roztrząsnął swe pióra
Zapalił pół niebiosów, zaiskrzył pół morza,
I pieśń światła wyrzucił w niezmierne przestworza
I zgłuszył śpiew księżyca, nocy trubadura.

Ziemia—Danae leży w perłach ros. U łoża,
Odchylona już rąbków mgły srebrzy się chmura,
A na złotem wezgłowiu dogasa purpura
Jutrzennych róż, zaledwie rzuciła je zorza.

Italio! Dzień kochankom pośpiesza do ciebie.
Na ogromnych twych wodach, na szerokiem niebie,
Skrzydlate słońce twoje nie wschodzi, lecz wzlata

Ale ja z krain idę, kędy na dnia progu
Świt, we łzach cały, długo wyprasza się Bogu,
By mu patrzyć nie kazał na stary ból świata.

Czy pomysł tego sonetu, polegający na przeciwstawieniu trzech pierwszych strof czwartej, nie jest to pomysł ściśle muzyczny? Czy nie przypomina w tem jakiejś kompozycyi Szopena, w której ogólna pogoda nastroju przesłania się raptem chmurą boleśnej reminiscencyi, nutą smutku i żalu? Takie wiersze może tworzyć ten tylko, kto jest nawskroś muzykalny, kto przeniknął istotę nastrojowości muzycznej.

Teraz dla przykładu zestawmy dwa inne wiersze Konopnickiej, a ujrzymy, jak olbrzymią jest rola muzycznie również pojętego w nich rytmu.

Na Kujawach rzną skrzypice,
Skoczę w taniec, dziewczę chwycę,
Chwycę dziewczę z poza stoła,
Wykręcę je dookoła

i t. d.

A oto fragment z „Sądu".

Lecą duchy jak liście,
Wichr je pędzi ogniście,
Szeroki mogił wiew,
Skrzydłami nietoperza
O prochy proch uderza,
Mogilny słychać ziew...

i t. d.

W pierwszym wypadku doznajemy wrażenia ruchu, ruchu kolistego, o wciąż potęgującej się szybkości, ale zawsze—miarowego. W drugim—to samo wrażenie ruchu,—ale niepokój, szarpanina, urywanie się, konwulsyjność niszczą w nim doszczętnie taneczną jędrność, nadając mu natomiast charakter iście cmentarnych podmuchów. I tu, i tam muzycznie pojęty rytm wpływa w sposób decydujący na nastrojowe zabarwienie całego wiersza.

Wplatając tych kilka uwag w skromny wieniec, który społeczeństwo nasze w dniu wczorajszym złożyło w hołdzie jednej z Wielkich, czynię to w nadziei, iż przyszły jej badacz nie ograniczy się na oświetleniu jedynie ideowej i ściśle literackiej wartości jej dzieł, ale postara się zgłębić je z punktu widzenia estetyki ogólnej.

I wówczas dopiero dowiemy się, czem jest Konopnicka dla polskiej kultury.

W. T. D.

Upadek gabinetu Bienertha.

—o;o—

Kiedy przed dwoma laty baron Bienerth obejmował ster rządów w Austryi bardzo pokornie przedstawiał się parlamentowi. Urzędnik z rodu i zawodu nie miał nigdy styczności z parlamentem, niedawno jeszcze kierownik rady szkolnej krajowej dolno-austryackiej, potem minister spraw wewnętrznych w gabinecie Becka, przyszedł br. Bienerth nagle do kierownictwa w państwie i sam sobie nie wróżył długich rządów. Po upadku gabinetu parlamentarnego Becka, kiedy koalicya stronnictw nie mogła wskutek trudności w czesko-niemieckim sporze złożyć się i ugodzić co do podziału tek, młody baron Bienerth powołany został do tymczasowego kierownictwa w rządzie. W dniu 15 listopada 1908 r. stanął na czele gabinetu urzędniczego, gabinetu Sectionsszefów, w którym, oprócz ministra spraw wewnętrznych, Haerdtla, i obrony krajowej, generała Georgi, oraz trzech ministrów narodowych: Abrahamowicza dla Galicyi, Zaczka dla Czech i Schreinera dla wszechniemców, nie była obsadzona stale żadna teka i wszystkie inne ministerstwa powierzone były szefom sekcyi, jako kierownikom.

Po raz pierwszy stanął br. Bienerth przed parlamentem w dniu 20 listopada 1908 r. i wtedy oświadczył w swej mowie programowej, że stoi na czele „ministerstwa przejściowego", które ma prowadzić tymczasowo agendy rządu i załatwić „konieczności państwowe". Jako polityczne zadanie swego tymczasowego gabinetu wytknął br. Bienerth „torowanie drogi przyszłemu parlamentarnemu rządowi. Takie zadanie wskazane zostało szefowi tymczasowego gabinetu przez koronę.

Rząd parlamentarny w Austryi może istnieć jedynie na podstawie koalicyi stronnictw, stanowiących większość w parlamencie. W Austryi z jej mozaiką narodową nie może uzyskać nigdy większości jeden naród. Tymczasem zawsze Niemcy mają pretensyę do rządzenia w państwie, a ponieważ nigdy nie mogą uzyskać większości w parlamencie, starają się rządzić przy pomocy gabinetów urzędniczych, które wtedy są przeważnie złożone z niemców biurokratów i centralistów.

Baron Bienerth w pierwszych chwilach swych rządów udawał zupełną neutralność wobec stronnictw narodowych i przedstawiał się, jako urzędnik cesarski, który do żadnego stronnictwa nie należy i wszystkim stronnictwom narodowym chce służyć.

Chciał wytworzyć „atmosferę zaufania" i pochlebiał wszystkim stronnictwom, zapewniając je, że skoro tylko złoży się większość na podstawie koalicyi stronnictw, chętnie ustąpi miejsca gabinetowi parlamentarnemu.

Ale już u samego wstępu do rządów zapowiedział wniesienie ustawy językowej w Czechach na podstawie podziału Czech na okręgi narodowe czeskie, niemieckie i czesko-niemieckie mieszane. Zapowiedź ta wywołała opozycyę wśród czechów, którzy widzieli w tem pierwszy zamach na całość kraju czeskiego, który po długowiekowej germanizacyi liczy jeszcze wśród okolic zupełnie czysto czeskich liczne wyspy niemieckie i zamknięty kraj niemieczczyzny wśród Egerlandu i na północno-zachodniej i północnej granicy Czech liczne okręgi z przewagą ludności niemieckiej. Gdyby czesi raz zgodzili się na podział kraju, te okręgi z ludnością niemiecką, wobec silnego wpływu niemieczczyzny z poza granic państwa, z „Reichu", byłyby raz na zawsze dla Czech stracone. Tymczasem odniemczanie Czech odbywa się od stu lat i musi z czasem doprowadzić do zupełnego zapanowania języka i kultury czeskiej w całem królestwie Czeskiem.

Wiedzą o tem doskonale hakatyści w Czechach i dlatego właśnie całą siłą dążą do rozgraniczenia okręgów czeskich od niemieckich i usunięcia wpływów czeskich w Egerlandzie i północnym okręgu Czech. Nie dziw, że od pierwszej chwili czesi z niechęcią przyjęli gabinet br. Bienertha, a w miarę, jak przezierali jego zamiary, przechodzili do coraz ostrzejszej opozycyi.

Gabinet, który przedstawił się skromnie, jako tymczasowy i przejściowy, już w trzy miesiące potem przeobraził się na stały i zabrał się na dobre do rządów.

Dnia 10 lutego 1909 r. nastąpiła pierwsza rekonstrukcya gabinetu br. Bienertha. Znikli tymczasowi kierownicy ministeryalni, a w miejsce szefów sekcyi przyszli ministrowie. Tekę skarbu oddano polakowi, tekę ministerstwa rolnictwa — czechowi. Prof. Leon Biliński po raz drugi objął ministerstwo finansów, które za czasów gabinetu hr. Badeniego piastował, i przeniósł się z banku austro-węgierskiego do pałacu księcia Eugeniusza Sabaudzkiego na Himmelpforgasse.

Profesor dr. Braf, zięć Władysława Riegera, wielkiego patryoty czeskiego, i jak teść, członek stronnictwa staroczeskiego, objął tekę rolnictwa. Wszystkie inne teki ministeryalne oddano niemcom, różnego autoramentu, niemcom liberalnym, niemcom czarno-żółtym, chrześcijańsko-społecznym i wszechniemcom. Zwłaszcza ten wszechniemiecki kierunek reprezentowali minister dr. Schreiner, komiwojażer hakatyzmu wśród kolonistów niemieckich w Galicyi i minister sprawiedliwości, szef obstrukcyi niemieckiej z czasów badeniowskich, arcykrzykacz adwokat z Gracu, dr. Hohenburger.

Na trzynastu ministrów 9 było niemców. Wkrótce ustąpił Abrahamowicz, a dnia 10 marca w jego miejsce wszedł adwokat lwowski d-r Władysław Dulęba. Ale w miarę jak opozycya czeskiego Koła narodowego wzmagała się, stanowisko unionistów czeskich w gabinecie bar. Bienertha stało się niemożliwem i obydwaj ministrowie czescy ustąpili.

Ustąpili staroczesi prof. Braf i zasłużony poseł morawski minister Zaczek, gabinet został czysto niemiecki z dwoma ministrami polakami.

W lipcu r. b. nie posiadał już gabinet bar. Bienertha zaufania Koła Polskiego.

Znane jest stanowisko gabinetu wobec najważniejszej dziś dla Galicyi sprawy ekonomicznej: budowy kanałów galicyjskich. Od lipca usiłuje rząd na szkodę Galicyi znieść ustawę kanałową i łudzi Koło Polskie najprzeróżniejszemi obietnicami za zrzeczenie się wykonania uchwalonej i od lat 9 sankcyonowanej ustawy o budowie kanałów w Galicyi.

Rola, jaką w tej sprawie odegrał polak minister skarbu w gabinecie bar. Bienertha d-r Leon Biliński jest smutnym objawem zaniku wszelkich uczuć solidarności narodowej u polityka, który tylko dzięki tej solidarności wysunięty został na wszystkie najwyższe szczeble reprezentacyjne w państwie, jako polak i członek Koła Polskiego.

Nie dla swych fachowych wiadomości technicznych lub finansowych, ale jako wybitny członek Koła Polskiego, prof. Biliński powołany został przy czynnem poparciu Koła Polskiego na stanowisko generalnego dyrektora kolei państwowych, jako członek Koła Polskiego powołany został do gabinetu br. Badeniego jako minister skarbu, skąd po wielkiej katastrofie listopadowej 1897 r. uratował się i uzyskał posadę gubernatora Banku Austro-Węgierskiego. Wybrany posłem z miasta Rzeszowa jako członek Koła Polskiego, w lutym 1909 powołany został po raz drugi jako minister skarbu. Mimo wszystkie te objawy zaufania Koła Polskiego, minister Biliński nie odpłacił się Kołu temi samemi uczuciami solidarności narodowej.

Należał do tych, którzy zaprzepaścili ustawę o kanałach w Galicyi, zdobyczy ekonomicznej dla kraju niezmiernie doniosłej, i miał smutną odwagę, mimo uchwały sejmu krajowego i mimo wezwania Koła Polskiego na swem negatywnem w obec kanałów w Galicyi stanowisku wytrwać aż do końca. I upadł na kanałach.

Nie był to upadek zaszczytny.

Dla dymisyi gabinetu bar. Bienertha prócz sprawy kanałów galicyjskich także i niepowodzenie w Czechach na konferencyi czesko-niemieckiej było ważnym motywem.

Już w chwili, kiedy zamiast klubów młodoczeskiego, agrarnego, klerykalnego i staroczeskiego w jesieni tego roku stanął jeden wielki *klub czeski*, sytuacya gabinetu bar. Bienertha była trudna.

Po wyborze byłego ministra prof. Fiedlera na prezesa klubu, po jego ostatniej mowie w parlamencie, po odrzuceniu pośrednictwa rządu w dalszych konferencyach czesko-niemieckich przez czechów, upadek gabinetu bar. Bienertha był do przewidzenia.

Nikt nie przypuszczał, że nastąpi tak rychło. Oświadczenie prezesa Koła polskiego d-ra Głąbińskiego, że Koło Polskie nie może popierać gabinetu, od którego doznało krzywdy w sprawie kanałów w Galicyi, dobiło gabinet.

Bar. Bienerth wyciągnął konsekwencye polityczne z oświadczenia prezesa Głąbińskiego.

Wniósł dymisyę. Korona dymisyę przyjęła.

Gabinet, który miał być tymczasowym, ustąpił po 2 latach rządów. Nikt nie wróżył tak długiego życia gabinetowi tymczasowemu. Ale w Austryi prowizorya najdłużej trwają.

W ciągu ostatnich 43 lat od konstytucyi grudniowej było w Austryi 23 gabinety, czyli przeciętnie żyje w Austryi gabinet 2 lata, tylko gabinet ks. Karola Auersperga, ks. Adolfa Auersperga, hr. Taaftego i d-ra Koerbera trwały dłużej.

Rekord wziął gabinet hr. Taaftego, który trwał od 15 lutego 1879 do 11 listopada 1893. Gabinet d-ra Koerbera rządził od dn. 19 stycznia 1900 r. do d. 13 grudnia 1904 r. Pierwszy gabinet Gautscha nie przeżył kwartału, drugi gabinet trwał półtora roku, gabinet ks. Hohenlohe żył *ce que vivent les roses* przez maj 1906, gabinet bar. Becka blizko półtrzecia r., bar. Bienertha przeżył dwa lata i miesiąc. Nikt nie wróżył tak długiego życia tymczasowemu gabinetowi przejściowemu.

W. L.

Młodzież polska a Musset.

—o—

Tygodnik paryski «L'Opinion» zwrócił się z powodu setnej rocznicy urodzin bardzo dziś jeszcze cenionego we Francyi poety Alfreda de Musset do kół literackich i młodzieży rozmaitych narodów z zapytaniem, czy w ich literaturze zaznaczyły się wpływy Musseta, czy dzieła jego są jeszcze czytywane i jakie jest stanowisko dzisiejszej młodzieży wobec tego, którego nazwano «poetą młodzieży i zakochanych».

Wynik ankiety jest zupełnie ujemny. Z odpowiedzi, nadesłanych z Belgii, Hollandyi, Włoch, Szwajcaryi, Hiszpanii, Czech, Polski, Anglii i krajów Skandynawskich, wynika, że wielbiony w połowie wieku XIX poeta pozostawił tylko nieznaczne ślady swych wpływów w literaturze narodów europejskich, że dziś zajmują się nim już tylko nieliczne jednostki i że dla szerokiego ogółu nie jest on już niczem więcej, jak tylko «głośnem nazwiskiem».

Z tym ogólnym wynikiem ankiety harmonizuje zupełnie odpowiedź, nadesłana ze Lwowa przez d-ra Lesława Węgrzynowskiego, prezesa «Ogniwa», Związku towarzystw akademickich. P. W. stwierdza, że wpływy Musseta w literaturze polskiej i znajomość jego utworów nie są wcale wielkie.

«A jaka tego jest przyczyna? Jest nią przedewszystkiem nasze teraźniejsze położenie polityczne, które nie pozwala naszej młodzieży na szczególne rozkoszowanie się pięknością poezyi obcej... Twardeji trudne warunki, w których żyje, wytworzyły też u niej upodobanie poezyi heroicznej i męskiej. Literatura sentymentalna nie podoba jej się, cierpienia osobiste, zawody sercowe nie zdołają już jej wzruszyć».

Nie inaczej zresztą jest u innych narodów europejskich. Z rezygnacyą stwierdza «L'Opinion», że ankieta tyle przynajmniej wykazała, że «narodom obcym dziś już nie potrzeba, jak niegdyś, naszej uczuciowości».

Z izb prawodawczych.

—o—

× Kancelarya Dumy opracowała sprawozdanie z prac Dumy w ciągu jesieni b. r. (do 1 grudnia). W tym okresie złożył rząd w Dumie 65 projektów prawodawczych, przytem ze złożonych obecnie i dawniej cofnął 9 projektów, między innymi projekt ustawy uniwersyteckiej. Posłowie złożyli w tym samym czasie 9 projektów, w tej liczbie projekt ziemstw dla Królestwa. Od chwili otwarcia sesyi opracowuje duma projekt szkolnictwa elementarnego. Obecnie przygotowano już zupełnie do obrad plenarnych 42 projekty. W okresie sprawozdawczym komisye złożyły 44 referaty, przyczem najwięcej (16) złożyła komisya budżetowa.

× Jak wiadomo, odesłano do komisyi interpelacyę socyal demokratów w sprawie zachowania się policyi podczas zaburzeń studenckich w Petersburgu.

Interpelacya ta brzmi jak następuje

«Po całym Petersburgu krążą pogłoski, których prawdopodobieństwo nie ulega żadnej kwestyi, mianowicie, iż wczoraj d. 30 listopada prawie we wszystkich wyższych zakładach naukowych zaszły wypadki pobicia studentów i dokonano szeregu gwałtów. Zdawałoby się, że fakty te, mające olbrzymie społeczne i państwowe znaczenie będą wszechstronnie oświetlone w prasie; tymczasem administracya m. Petersburga oddała surowy rozkaz wszystkim redakcyom, pod groźą kar administracyjnych nie pozwalając drukować ani jednego słowa o gwałtach, czynionych przez administracyę w murach wyższych zakładów naukowych,—i tem się objaśnia niepojęte milczenie prasy postępowej o tak oburzających sumienie społeczne faktach. Widząc, tak w fakcie wprowadzenia policyi do wyższych zakładów, jak i w szeregu gwałtów nad studentami i w fakcie zmuszenia prasy do milczenia, pogwałcenia wszelkich praw,—my niżej podpisani prosimy zainterpelować premiera: 1) Czy wiadome mu są te pogwałcenia prawa? 2) Jeżeli wiadome, to jakie środki ma zamiar przedsięwziąć dla usunięcia bezprawnego postępowania administracyi i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności?

× Liczba kwestyi spornych pomiędzy Dumą a Radą Państwa wzrasta nieomal z każdym dniem. Na ostatniem posiedzeniu komisyi wniosków prawodawczych Rady Państwa wniesiono szereg poprawek do projektu prawa o terminie najmu nieruchomości. Projekt przekazany będzie komisyi kompromisowej.

× Dn. 29 b. m. w komisyi, omawiającej pod przewodnictwem ks. Trubeckiego projekt prawa o urządzeniu rolnem, wynikł poważny spór pomiędzy prawicą a centrum w sprawie skarg na postępowanie komisyi rolnych. Prawica żąda, by w takich wypadkach ostatnią instancyą był senat, centrum zgodnie z projektem Dumy żąda, by dla pośpiechu tą instancyą były komisye gubernialne. W obronie dumskiej redakcyi wystąpił nawet głównozarządzający rolnictwem, Kriwoszein, i wice min. spraw wewn. Łykoszin. Stiszyński i Kobyliński (prawicowcy) twierdzili, iż interesy prawa stać winny ponad interesami «pośpiechu». Większość jest po stronie prawicy.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

—o—

⊙ W Towarzystwie słowiańskiem w Petersburgu odbyło się 30 listopada posiedzenie, na którem niestrudzony pan Filewicz jeszcze raz wygłosił swoje «poglądy» na zjazdy słowiańskie.

Otóż po zjeździe praskim wszystko było dobrze. Ale polacy, «jak zawsze», zdradzili.

«Przed zjazdem sofijskim zjawiła się propaganda austro-slawizmu. Ideały starosłowiańskie zostały odrzucone. Polacy wystąpili przeciwko Dmowskiemu i neoslawizmowi. Polak Starzyński oświadczył, że istnieją dwa ideały słowiańskie: pierwszy - słowiańszczyzna moskiewska—ciemnota i ucisk, drugi — zachodni, to światło i wolność.

«Polacy i rosyjscy separatyści powstali przeciwko jednej niepodzielnej Rosyi. Grozi słowiańszczyźnie nie rozłam religijny, lecz ideowy, gdy znajdują się rosyanie, którzy są takimi samymi wrogami sprawy rosyjskiej, jak madiarzy i niemcy; ci rosyanie myślą, że niosą w społeczeństwo postęp i liberalizm, podczas gdy w rzeczywistości to są tylko ich falsyfikaty, a powodzenie słowiańszczyzny tylko wtedy urzeczywistni się, gdy nastanie prawdziwy rosyjski nacyonalny postęp».

Chyba o *prawdziwie* rosyjskim pan Filewicz marzy? Bo czy mógłby o innym?

⊙ Do ministra skarbu zwróciła się deputacya rady zjazdów przedstawicieli handlu i przemysłu. Delegaci N. S. Awdakow, Jasiuniński, Wolski i inni, dowiedli ministrowi, iż podwyższenie akcyzy na gilzy do papierosów zwiększyło wyrób gilz bez banderoli, wskutek czego wyrób gilz w fabrykach zmniejszył się prawie o 50 proc. Wobec tego delegaci prosili ministra o wzmocnienie nadzoru, chociażby przez nowe podniesienie akcyzy o 25 kop. na 10 tys. sztuk. Minister przychylił się do obu części prośby i obiecał wzmocnić nadzór i zwiększyć akcyzę.

⊙ Ministerstwo komunikacyi już zebrało informacye o skutkach zastosowania obniżonej taryfy kolejowej, od 1 lipca b. r. zwiększyła się znacznie frekwencya podróżnych w I i II klasach, na niektórych liniach zwiększenie sięga 20%. Dochód kolei w tym okresie pomimo zniżki był większy aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

⊙ Przy petersburskiem Towarzystwie znawców wschodu utworzono specyalną komisyę, która ma się zająć zbadaniem kwestyi «wielkiej kolei indyjskiej».

⊙ Ministerstwo skarbu zajęło nieprzychylne stanowisko wobec starań rady zjazdu młynarzy, która prosiła o pozwolenie utworzenia wszechrosyjskiego banku młynarskiego. Projekt rady zjazdu zostanie odrzucony.

⊙ Dla samorządów ziemskich interesujące są dwa wyjaśnienia senatu, ogłoszone niedawno.

Jedno wyjaśnienie polega na tem, że gubernator ma prawo przedstawiać zebraniom ziemskiemu do powtórnego rozpatrzenia sprawy, już raz przez nie rozpatrywane—gdyż ten środek jest bardziej celowy, niż wstrzymywanie wykonania decyzyi i w ten sposób przewlekanie pilnej nieraz sprawy.

Ukazem zaś z d. 23 b. m. senat wyjaśnił, iż prezes zarządu ziemstwa, niezależnie od danego mu przez ogólne zgromadzenie polecenia, ma prawo zapraszania na posiedzenia z głosem doradczym specyalistów-ekspertów; przyczem do ekspertów w sprawach oświaty winni być zaliczani nauczyciele szkół ziemskich. Przyczem wymagalną jest w takim razie zgoda władzy wyższej.

⊙ Główny zarząd więzienny w komunikacie oficyalnym o zaburzeniach więziennych, pisząc o truciźnie «thiokol», przesłanej więźniom dla otrucia administracyi i służby, padł, jak wyjaśniają obecnie fachowcy, ofiarą mistyfikacyi. Thiokol jest białym proszkiem o smaku początkowo gorzkim, a następnie słodkawym—stosowany jest w leczeniu przeciwko suchotom. Można go dostać w aptekach nawet bez recepty lekarza i trucizną wcale nie jest.

Wybory do rady miejskiej.

—o—

Terminy wyborcze.

Terminy następnych wyborów uzupełniających w datach poniższych wypadają:

1) *z cyrk. płoskiego dn 7 grudnia, we wtorek.*

2) *z cyrk. padolskiego dn. 8 grudnia, we środę.*

3) *z cyrk. łybedzkiego dn. 11 grudnia, w sobotę.*

4) *z cyrk. pałacowego dn. 13 grudnia w poniedziałek.*

5) *z cyrk. bulwarowego dn. 14 grudnia, we wtorek.*

Z cyrk. płoskiego należy wybrać 4 radnych i 2 zastępców, z cyrk. padolskiego — 4 radnych i 2 zastępców, z cyrk. łybedzkiego — 2 radnych i 3 zastępców, z cyrk. pałacowego — 2 radnych i 1 zastępcę, z cyrk. bulwarowego — 3 radnych i 1 zastępcę. Ogółem należy wybrać 15 radnych i 9 zastępców.

Pełnomocnicy, opiekunowie, przedstawiciele T-stw i Spółek oraz wogóle osoby, głosujące w zastępstwie, które brały udział w pierwszych wyborach, na wyborach uzupełniających nie potrzebują składać powtórnie legitymacyi zastępczych.

Wszyscy wyborcy bez względu na to, czy brali oni udział w wyborach poprzednich, czy też nie, *powinni odebrać nowe karty wejścia.* Dawne karty wejścia są nieprawomocne.

Wybory z cyrkułu starokijowskiego.

Przebieg wyborów uzupełniających z cyrk. starokijowskiego o tyle był zajmujący, że uważamy za konieczne rzeczowe sprawozdanie z nich, umieszczone we wczorajszym numerze, uzupełnić pewnemi wyjaśnieniami.

Lista kandydatów „nowodumska" była blokowa. Wchodzili do niej przedstawiciele kilku stronnictw, a mianowicie — „nowodumców", polaków, garstki kadetów, niewielkiej partyi niemców i kupców. Oprócz reprezentowanych stronnictw listę blokową zobowiązali się popierać kilkunastu wyborców pod wodzą p. Dobrynina. Pomyślny przebieg wyborów zależał od dwu czynników — frekwencyi wyborów i dotrzymania wzajemnych zobowiązań.

Jak to już wskazywaliśmy, ogólna frekwencya wyborców w porównaniu z pierwszymi wyborami zmniejszyła się. Zwiększyła się natomiast frekwencya polaków, choć, niestety, nie możemy powiedzieć, że dotrzymali oni placu do końca. Po pierwszem balotowaniu zaczynają oni opuszczać salę, mniej licznie, co prawda, niż rosyanie, po drugiem — dezercya się zwiększa i w 3-em i 4-em balotowaniu polacy, którzy mogliby stanowić absolutną większość na sali, pozostali mniej więcej w tym samym stosunku liczebnym do ogółu wyborców, co i na początku wyborów.

Co do drugiego czynnika — wierności swym zobowiązaniom, z dumą możemy powiedzieć, że nasi wyborcy nie sprzeniewierzyli się blokowi. Do końca wyborów w masie swej, nie licząc kilku jednostek, szli oni posłusznie, choć ze szkodą dla siebie, oddając swe głosy sprzymierzeńcom. W tej akcyi nie byli oni sami — sekundowali im dzielnie rosyjscy kadeci i, zdaje się, niemcy.

Inne stronnictwa, jak to było zresztą do przewidzenia i jak to przewidywaliśmy, trzymały się zupełnie innej taktyki. Już w pierwszych wyborach nastąpiła zmiana frontu w stronnictwie p. Dobrynina, czemu należy zawdzięczać zabalotowanie naszego kandydata, p. Połchowskiego. Przy głosowaniu na innych kandydatów do p. Dobrynina przyłącza się część postępowców (nowodumców) i kupców, skutkiem czego zabalotowani zostali pp. Romanowski i Swenson.

W drugiem głosowaniu na ostatniego radnego szeregi bloku ostatecznie opuścili „nowodumcy", powracając do nich dopiero w głosowaniu ostatniem. Tu chodziło im o przeprowadzenie swego kandydata — pana Tollego i w następstwie tych usiłowań, kandydaci polscy, pp. Dobrzyński i Możdżyński, otrzymują tylko głosy polskie, kadeckie i niemieckie. P. Tolli natomiast — głosy całego bloku.

Ta sama historya powtórzyła się w balotowaniu zastępców. Dla ocalenia swego kandydata, p. Brzozowskiego, „nowodumcy" zabalotowują naszych kandydatów — pp. Ołtarzewskiego, Połchowskiego, a nawet swego — p. Kubego. Ci ostatni otrzymują tylko głosy polskie i wiernych im sojuszników.

Dopiero w ostatniem głosowaniu, wspólny kandydat polaków i rosyan, d-r Bychawski, znowu otrzymuje głosy blokowe.

Oczywiście spostrzeżenia te dotyczą grup, nie jednostek, a że są one słuszne — dość porównać liczbę głosów, otrzymanych przez każdego kandydata, mianowicie — wszyscy zabalotowani kandydaci postępowi otrzymali prawie jednakową ilość głosów, za wyjątkiem kandydatów, szczególnie forytowanych przez „nowodumców", którzy zyskali tę przewagę, jaką mogła im dać sama partya nowodumska.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 5 (18) Niceta B. W.
Jutro 6 (19) Mikołaja B. W.

Wschód słońca godz. 7 m. 49
Zachód słońca godz. 3 m. 54
Długość dnia godz. 8 m. 05

— **Z parafii św. Mikołaja.** W poniedziałek dn. 6 grudnia, jako w dniu patrona i rocznicy poświęcenia kościoła, odbędzie się uroczyste nabożeństwo; we środę zaś dn. 8 grudnia wypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, tegoż dnia w kościele św. Mikołaja uroczyście będzie odprawiona Prymicya—pierwsza Msza św. nowowyświęconego kapłana.

— **Z Kroniki dyecezyalnej.** Z rozporządzenia władzy dyecezyalnej ks. Teofil Skalski kanonik kapituły żytomierskiej został usunięty ze stanowiska inspektora seminaryum i przeniesiony na prowincyę. Wyjazd ks. kanonika Skalskiego z Żytomierza, gdzie jego praca kapłańska i społeczna bardzo dodatnio się zaznaczyła i obudziła dla niego ogólny szacunek, wywołał żal i smutek powszechny. Żal ten jest najzupełniej uzasadniony, gdyż zawsze, a szczególnie w naszych smutnych czasach, tacy pełni poświęcenia są bardzo potrzebni.

— **Z T-wa Dobroczynności.** Prezes Zarządu zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dn. 7 grudnia r. b. to jest we wtorek o g. 11-ej przed południem, a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o g. 8-ej wieczorem.

— **Ze Związku równouprawnienia.** Dziś, w lokalu Związku równouprawnienia Koła kobiet będzie miał odczyt p. Kociejowski o wychowaniu. Początek odczytu punktualnie o godz. 5.

Dziś również w „Cafe Palace" odbędzie się sprzedaż rabatowa na rzecz Związku.

— **Podwieczorek.** W poniedziałek w podwieczorku urządzanym na rzecz Polskiego Tow. kol. letnich wezmą udział: znana artystka miejscowej opery p. N. N., znany artysta p. Bronowski, który parę lat temu już uczestniczył z wielkiem powodzeniem w podobnej zabawie i p. p. Miszewski i Rogoziński. Wogóle program jest bardzo urozmaicony.

— **Teatr polski.** Dziś nieśmiertelna komedya klasyczna Aleksandra hr. Fredry „Śluby panieńskie". Kostyumy do sztuki stylowe, świeżo sprowadzone. Przypuszczać należy, iż przedstawienie dzisiejsze zapełni się uczącą się młodzieżą. Główne role grają pp.: Wacławska, Kraśnicka, Dobrowolska, Piotrowski, Nowacki i Dybizbański.

— **Zebranie kijowskiego oddziału Związku humańskiego.** Wczoraj odbyło się powtórne zebranie członków kijowskiego oddziału Związku zawodowego oficyalistów rolnych dla wybrania delegata na zjazd delegatów oddziałów Związku, który odbędzie się w celu likwidacyi Związku oraz dla wypowiedzenia się co do sposobu rozporządzenia majętnościami stowarzyszenia. Przebieg obrad był bardzo krótki — po wysłuchaniu wiadomości o zapadłej decyzyi o rozwiązaniu Związku, na delegata wybrano p. K. Głębockiego, następnie zebranie uchwaliło wniosek o rozporządzeniu funduszami Związku. Wszystkie pozostałości w gotówce, które zostaną po zaspokojeniu zobowiązań Związku, uchwalono przyłączyć do funduszu stypendyalnego im. J. Lipkowskiego.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

— **Z uniwersytetu.** Wczoraj od samego rana wśród studentów panował nastrój podniecony. Około godz. 12 w południe postanowiono urządzić wiec ogólno-studencki, okazało się jednak, że wszystkie sale wykładowe zostały uprzednio z rozporządzenia władz uniwersyteckich zamknięte. Wobec tego studenci zebrali się w wielkim kurytarzu. Obecnych było około 700 studentów. Powzięto rezolucyę protestującą przeciwko zajściom w więzieniach, zwłaszcza zaś w więzieniu zerentujskiem, oraz potępiającą stanowisko, zajęte przez większość Dumy Państwowej podczas obrad nad interpelacyą w tej sprawie. Następnie, jako protest, postanowiono ogłosić strajk trzydniowy.

W tym czasie gmach uniwersytetu otoczyło wojsko i do uniwersytetu wkroczyła policya. Zapisano nazwiska wszystkich uczestników zebrania, studentów zaś, którzy nie posiadali przy sobie legitymacyi, odstawiono do cyrkułów do czasu stwierdzenia tożsamości osoby.

— **Z politechniki.** Dnia trzeciego grudnia w audytoryum fizycznem odbyło się ogólno-studenckie zebranie. Na porządku dziennym były dwie sprawy: 1) O obecnym stanie studenckiej biblioteki-czytelni i 2) o zajściach w więzieniach syberyjskich, a głównie w więzieniu zerentujskiem. Pierwszą była omawiana sprawa zajść w więzieniach zerentujskich. Studenci większością głosów uchwalili dla wyrażenia swego oburzenia i protestu zaprzestać uczęszczać na wykłady i zajęcia praktyczne w ciągu dwóch dni; również uchwalono w ciągu dwóch dni nie bywać w teatrach i na balach.

Następnie zebranie uchwaliło wysłać telegram do Dumy Państwowej na imię członków Dumy frakcyi s.-d., w którem wyraża swój protest przeciw znęcaniu się nad więźniami politycznymi.

Zebranie miało przebieg zupełnie spokojny.

— **Przeniesienie zarządu.** Jak już donosiliśmy, ogólne zebranie akcyonaryuszy kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej postanowiło przenieść zarząd kolei z Kurska do Kijowa, jako do centralnego punktu wszystkich odnóg wymienionej kolei. Jednocześnie ogólne zebranie upoważniło zarząd do nabycia w Kijowie gruntu pod gmach zarządu i wypuszczenia kapitału obligacyjnego, potrzebnego na nabycie gruntu i budowę własnego gmachu.

— **Wysyłanie nieprawomyślnych.** Według wiadomości, posiadanych przez kijowską gubernialną inspekcyę więzień, gminy wiejskie w ostatnim czasie zupełnie zaprzestały wysyłania nieprawomyślnych członków gmin. W ciągu listopada zapadła tylko jedna uchwała o zesłaniu nieprawomyślnego.

— KRYJÓWKA ZŁODZIEJSKA. Kilka dni temu policya wykryła w mieszkaniu Stepanowej kryjówkę złodziejską i cały skład kradzionych rzeczy. Zaaresztowano tam czterech złodziei zawodowych.

— UJĘCI PRZESTĘPCY. Dwaj złodzieje zawodowi, pozbawiony praw Pawlenko i L. Żerebczuk udali się przez ciekawość do sądu okręgowego na jeden z procesów, zostali tam wszakże aresztowani przez jednego z agentów policyjnych.

Nieletni Dmitrenko, omal że nie w łachmanach, zaczął onegdaj jeździć po mieście kłusakami. To zwróciło uwagę policyi, która go aresztowała. Okazało się, że Dmitrenko okradł jakiegoś nieznajomego.

— KARY ADMINISTRACYJNE. Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych skazano 5 osób na grzywnę od 15 20 rub., 30 zaś osób od 1 do 10 rubli.

— ARESZTOWANIE. Parę dni temu policyi udało się ująć znanego złodzieja Burkata, który niedawno na rynku św. Trójcy ograbił kupcową Fried. Złoczyńca miał na sobie wtedy czapkę ucznia kijowskiej szkoły artystycznej. Czapka ta pomogła do wykrycia poszukiwanego przestępcy. Znaleziono ją w czasie rewizyi u jednej złodziejki Popowskiej.

Burkat był już niejednokrotnie karany za rozmaite przestępstwa.

— KRADZIEŻE. W obejściu Nr. 19 przy ul. Borszczagowskiej okradziono mieszkanie Grigorjewej i jej lokatora Buchmana. W domu Nr. 13 przy ul. Luterańskiej ograbiono mieszkanie Daniłowej. Za pomocą podrzuconego woreczka z pieniędzmi skradziono Riabcewowi pieniądze.

Jednego ze złodziei, pozbawionego praw Deduszkina ujęto.

— GRABIEŻE. Na Meżygorskiej dwaj bandyci ograbili Nesterowa. Na W.-Wasylkowskiej Gurinence ściągnięto z głowy czapkę karakułową.

— OKRADZENIE BIURA «WEIZE I PORT». Wczoraj w nocy nieznana banda złodziejska dokonała grabieży w biurze handlowym «Weize i Port» (Puszkinska 11b.). Biuro znajduje się w podwórzu na 1-szem piętrze, obok mieszka brat jednego z właścicieli firmy. Onegdaj wieczorem zajęcia w biurze zakończyły się o g. 8-ej. Wszyscy się rozeszli, między innymi i służący, mieszkający stale przy biurze. Ten ostatni powrócił do domu koło północy. Kradzież zauważono dopiero nazajutrz. Złodzieje wyłamali zamek u drzwi prowadzących do mniejszego pokoju, gdzie znajdowała się

szafa z kosztownemi rzeczami. Szafa i kasa zostały wyłamane, w kasie wszakże pieniędzy nie było. Złodzieje zabrali ze sobą tylko rzeczy drobniejsze, większych widocznie nie zdążyli zabrać. Złodzieje próbowali również otworzyć drugą kasę, która stała w pierwszym pokoju, ale im się nie udało. Sądząc z niektórych oznak, złoczyńcy bardzo krótko «pracowali» w biurze. Widocznie przeszkodził im brat właściciela firmy, gdy powracał do domu. O kradzieży powiadomiono policyę, która wdrożyła śledztwo.

Z SĄDÓW.

Amator kaucyi.

Wczoraj kijowski sąd okręgowy rozpatrywał z udziałem sędziów przysięgłych sprawę b. pomocnika korpusu żandarmów Grzegorza Zienczenki, oskarżonego o oszustwo.

Sprawa ta przedstawia się w następujący sposób: W maju roku bieżącego do hotelu «Berlin», znajdującego się przy ulicy Brackiej na Padole, przybył młody człowiek w uniformie oficera żandarmeryi, który wynajął numer, nazwawszy się porucznikiem żandarmeryi Grzegorzem Zienczenka i jako taki został zapisany do księgi meldunkowej. Dnia następnego porucznik udał się do biura stręczenia pracy, gdzie oświadczył, że poszukuje młodych ludzi, posiadających kaucyę przynajmniej w sumie 100 rubli, którym ofiaruje dobre posady.

Niezwłocznie do Zienczenki zaczęli zgłaszać się młodzi ludzie, którym oficer mówił, że z polecenia naczelnika kijowskiego zarządu żandarmeryi gubernialnej werbuje żandarmów do nowoutworzonego oddziału żandarmeryi w Wasylkowie, lecz przyjmuje tylko kandydatów, posiadających kaucyę. Wielu z młodych ludzi godziło się na propozycyę porucznika i natychmiast dawało mu pieniądze. Jeden tylko, niejaki Worobjew, powziął podejrzenie co do autentyczności pana oficera i zwrócił się po bliższe informacye do biura, które zawiadomiło go o ofercie Zienczenki.

Biuro zaś zasięgnęło wiadomości w gubernialnym zarządzie żandarmeryi. Okazało się, że żaden porucznik Zienczenko w kijowskiej żandarmeryi gubernialnej nie służy, że w Wasylkowie nie tworzy się żaden nowy oddział żandarmów i że nikomu nie zlecano werbowania kandydatów do żadnego oddziału.

Niezwłocznie dano znać policyi, która aresztowała domniemanego porucznika. Wobec tak niefortunnego obrotu sprawy, Zienczenko przyznał się do oszustwa. Opowiedział on, że po ukończeniu uniwersytetu kijowskiego wstąpił do korpusu żandarmów; służył na Kaukazie; wkrótce pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej za defraudacyę i fałszerstwo; po rozpatrzeniu sprawy sąd wojenny skazał go na wydalenie z wojska, pozbawienie szlachectwa, rangi i wszystkich szczególniejszych praw stanu i 2 miesiące poprawczych rot aresztanckich. Zanim wyrok został wykonany, skazany znikł bez śladu. Błąkał się on po różnych miastach; nareszcie przybył do Kijowa. Tu, jak twierdził, nędza zmusiła go do chwycenia się sposobu, za który został aresztowany.

Wczoraj na sądzie Grzegorz Zienczenko przyznał się do winy i opowiedział wyżej przytoczone dzieje swego życia.

Bronił go pom. adw. przys. Matusowski.

Po godzinnej naradzie przysięgli wynieśli werdykt uniewinniający oskarżonego

TEATR I MUZYKA.

Teatr Sołowcowa.

Przedstawienie na rzecz Tow. literatów i dziennikarzy rosyjskich.

W ubiegły wtorek na scenie teatru Sołowcowa odbyło się oryginalne i w Kijowie niebywałe przedstawienie.

Oto w dawanym owego wieczora II akcie sztuki p. t. «Dziennikarze» w roli wykonawców wystąpili nie aktorzy, ale miejscowi recenzenci pism rosyjskich.

Łatwo zrozumieć rozbawienie publiczności na widok wymagających Zoilów, ociężale, ale prawidłowo ruszających się na scenie, wygłaszających swe role niby to według prawideł sztuki, ale często drewnianym, nienawykłym do modulacyi głosem.

Po zapadnięciu kurtyny wśród publiczności zaczęły się nie mniej oryginalne debaty na temat występu recenzentów, a szczytem komizmu była humorystyczna recenzya dyrektora teatru p. Duwan Torcowa, napisana stylem, a często według dosłownych ustępów kilku bardziej popularnych krytyków.

Resztę wieczoru wypełnili zawodowi artyści, wykonywując kilka sztuk z repertuaru «Krzywego Zwierciadła».

I tu jednak przeważnie wszystko szło na opak, np. p. Murski z p. Jureniewą ku bezgranicznemu zadowoleniu publiczności odtańczyli znany taniec «Apaszów».

T. M. S.

KRONIKA POLSKA.

— **Do polskich rodziców.** „Straż Polska" w Krakowie rozesłała następujący komunikat: Jednym z najpiękniejszych naszych prastarych zwyczajów jest „drzewko" (choinka). Wprawdzie zwyczaj ten istnieje i gdzieindziej, ale skądkolwiek ród swój wiedzie (uczony Brückner twierdzi np., że go niemcy od nas przejęli), stał się on nawskroś naszym narodowym. Choinka cieszyła nas, kiedy byliśmy dziećmi, radowała naszych rodziców, naszych dziadów i nasze babki w latach ich dzieciństwa. Boże Narodzenie bez choinki straciłoby dla dzieci połowę uroku, a nawet rodzice czuliby pewien brak, gdyby nie widzieli radosnych twarzyczek swoich maleństw, śpiewających przy drzewku kolendy. Wszędzie jednak „drzewko" nosi, a przynajmniej nosić powinno odrębny charakter. U nas wieszano w jego środku małą szopkę: stajenkę z Najświętszą Panienką, Boską Dzieciną i ze św. Józefem. U stóp choinki składano „prezenty" gwiazdkowe: zabawki, książeczki; niektóre wieszano na różowych wstążeczkach. A całe drzewko uginało się od pierników, orzechów złoconych, jabłek, specyalnych cukierków choinkowych i innych przedmiotów. Jedyną bezwartościową ozdobą drzewka były girlandy, plecione z kolorowego papieru. Dziś choinka straciła swój dawny charakter. Nie jest to już drzewko obciążone przysmakami i kryjące w swej głębi podarunki, ale jakaś wystawa szklanych świecidełek, wagonami z Prus sprowadzanych. Dawniej „choinka" była spodziewaną „niespodzianką". Rodzice przygotowywali ją w tajemnicy. Dzieci drżały z niecierpliwości, oczekując końca uczty wigilijnej, po której otwierały się drzwi do saloniku i oczom „milusińskich" ukazywała się jarząca od świateł choinka. Co to było uciechy! Z jaką ciekawością badano, co wisi na gałązkach. Dziś dzieci same biorą udział w ubieraniu choinki, niespodzianka ustała, tajemnic żadnych niema. Jest to rzeczywiście choinka niemiecka, a niemiecka tem więcej, że te wszystkie różnokolorowe kulki, srebrne sznury, wisiorki, anielskie włosy i t. d. są dziełem przemysłu niemieckiego. Bez przesady można powiedzieć, że parę kroć sto tysięcy koron dajemy corocznie w ten sposób prusakom. Drogi więc haracz opłacamy za naśladowanie niemców i odjęcie choince cech rodzinnych. Odzywamy się zatem z gorącą prośbą do rodziców, aby oczyszczali „drzewko" od świeżych naleciałości niemieckich. Niech choinka na nowo stanie się drzewkiem rodzajnem, przynoszącem dary dzieciom naszym, a przestanie być szychem, pstrokatą grą kolorów. Niech radość dzieci łączy się z zadowoleniem rodziców, że nie wsparli swym groszem naszych najserdeczniejszych. Prosimy o spełnienie obowiązku.

— **W sprawie życiorysu ś. p. Kazimierza Promyka.** Otrzymujemy następujące pismo:

Gromadząc materyały do obrazu życia i działalności ś. p. Kazimierza Promyka (Konrada Prószyńskiego), upraszamy wszystkich tych, którzy zachowali w pamięci charakterystyczne szczegóły ze swych stosunków z tą świetlaną postacią, czy to literackich, czy prywatnych, o łaskawe nadsyłanie pod podanymi dalej adresami, choćby odręcznie skreślonych przyczynków, jakie uznają za stosowne. Zapewnia się każdemu zupełną dyskrecyę w granicach przez niego samego określonych i zwrot materyałów w razie wyrażonego żądania.

Kazimierz Król (Warszawa, ul. Wielka № 23), Adam Szymański (Kraków, ul. Michałowskiego 3), Stanisław Witkiewicz (Zakopane).

Inne czasopisma polskie prosimy o łaskawe powtórzenie naszej odezwy.

— **„Wolność słowa".** W ciągu ostatniego miesiąca, jak oblicza dzisiejsze „Warsz. Słowo", 18 pism warszawskich zapłaciło 24 kar administracyjnych na ogólną sumę 4 700 rb. Prócz tego skonfiskowane zostały numery pojedyncze tygodników „Rola" i „Młot". Po raz pierwszy zastosowaną została kara więzienna bez możności zamiany na grzywny. Karze tej uległ redaktor pisma „Młot", p. Truskier, wskutek czego pismo to przestało wychodzić. Przestały nadto wychodzić: „Społeczeństwo" i „Odrodzenie", to ostatnie dla tego, że redaktorka tego pisma p. Gicka odsiaduje więzienie w Radomiu, zamiast grzywny pieniężnej.

— **Zwycięstwo polaka.** W okręgu Środa do sejmu pruskiego wybrano kandydata polskiego Trąmpczyńskiego 372 głosami. Kandydat niemiecki Günther otrzymał 100 głosów.

— **Biuro wywiadowcze o zdolności kredytowej.** Z inicyatywy Stow. kupców polskich przy pomocy i współudziale komitetu giełdowego Zgromadzenia kupców m. Warszawy, Tow. przemysłowców, Tow. rolniczego centralnego i Tow kooperatystów powstaje w Warszawie od d. 1 stycznia biuro wywiadowcze o zdolności kredytowej. Do komitetu wybrani zostali: z ramienia komitetu giełdowego pp. Jan bar. Lesser, Jerzy Meyer, Adolf Peretz; ze Zgromadzenia kupców pp.: Edmund Makowski, Stanisław Mościcki i Maurycy Rundstein; ze Stow. przemysłowców p. Michał Zieliński; z Centr. Tow. rolniczego p. Jerzy Gościcki, z Tow. kooperatystów p. Roman Mielczewski. Komitet wybrał na swego prezesa p. Adolfa Peretza. Na sekretarza zaangażowano p. Zdzisława Prażmowskiego.

— **Miliony Ogińskiego w Częstochowie.** Pod tym tytułem «Goniec Częst.» pisze co następuje:

«Sprawa, dotycząca spadkobierców po ś. p. Bohdanie ks. Ogińskim, mających dziedziczyć miliony, a która tyle narobiła wrzawy w sferach arystokratycznych zarówno Litwy, jak Polski i Petersburga, sprawa tak zawikłana, pełna szczegółów jeszcze nieznanych, jednak pełnych tragizmu, jak ostatnie wieści niosą, ma swe źródło w Częstochowie u stóp Jasnej Góry, gdzie przy skromnym sklepie monopolowym zamieszkuje ojciec zamieszanej w sprawę tę Gajdeburowej, skupującej w niewiadomym celu dzieci bezdomne i nędzne. Cała ta sprawa zagadkowa, wykryta przez komisarza policyjnego p. Denisowa, jak się okazuje, związana jest ściśle z naszem miastem, które od pewnego czasu zaczyna w kryminalistyce świata grać rolę pierwszorzędną.

Na razie nie wolno nam z uwagi na dalszy bieg śledztwa wyjawić więcej nad wyżej powiedziano, wkrótce atoli Częstochowa posłuży za teren faktów ciekawych i głośnych».

— **O obrazę Maryawitów.** We czwartek I wydział karny sądu okręgowego warszawskiego rozpoznawał sprawę ks. Kłopotowskiego, redaktora «Polaka-Katolika» i włościanina Jaszczura, oskarżonych o obrazę sekty maryawitów. Jaszczurowi zarzucono napisanie «Kolend maryawickich», ks. Kłopotowskiemu zaś, że wydrukował je w swojej drukarni.

Sąd skazał ks. Kłopotowskiego na sześć tygodni aresztu, a Jaszczora na cztery tygodnie.

— **Echa zbrodni.** Jak śledztwo w ostatnich dniach wykazało, sfałszowany akt ślubu Heleny Krzyżanowskiej z Kacprem Macochem (bratem Damazego), (jak wiadomo, Helena Krzyżanowska, wychodząc zamąż za Wacława—zamordowanego później—miała być wdową), zarówno, jak akt śmierci tegoż (żyjącego dotych czas) Kacpra Macocha, stwierdzony jest urzędową pieczęcią, przygotowaną w jednej z renomowanych w Częstochowie pracowni grawerskich pieczętarskich.

Akty te, sporządzone w gminie Drzewica, są podrobione tak śmiało i sprytnie, że dopatrzeć się w nich fałszu jest niezwykle trudno.

OFIARY.

—oo—

W redakcyi «Dzien. Kijowskiego» złożyli:

Na kościół św. Mikołaja: pp. X. P. 1 rub. — Kornela J. (na ołtarz Matki Boskiej) 5 rb.

Na kościół Matki Boskiej w Berdyczowie: p. X. P. 1 rb.

Na przytułek staruszek przy Tow. Dobr.: p. Ksawera Chojecka pamięci Bolesł. Chojeckiego 10 rb.

Na przytułek dzienny przy Kole kobiet: p. Ksawera Chojecka pamięci Bolesława Chojeckiego 10 rubli.

Na choinkę w ochronie św. Józefa Tow. Dobr.: Dom Handlowy Nieczuja - Wierzbicki i Brzeziński 25 rub.

Na choinkę dla dzieci przy Tow. Dobr.: Romcio i Zosia 1 rb — Jurek, Stach i Zintek 3 rb.

Na biednych przy Tow. Dobr.: p. Julia Rostocka, pamięci brata Juliana Serednickiego 10 rb.

Na kościół w Kazaniu: pp. Jurek, Stach i Zintek 3 rb. — Janina G. 1 rub. — W. R. 3 rub. — Zebrane przez farmaceutów 4 rb. 25 kop.—W. Rajkowski 5 rb. —Romuald Mokszański 3 rb.

Na choinkę dla dzieci w ochronce przy Kole kobiet: pp. Jan Czachórski 1 rub. — Oleńka Cz. 30 kop. —Lila Cz. 30 kop.—Helena Bernatowicz 2 rub.—I. P. 50 kop.

Dla ubogiego Aleksandra Sanockiego: p. A. W. 3 ruble.

Ostatnie wiadomości.

W obronie wroga polaków. Deputacya, złożona z pięciu studentów uniwersytetu berlińskiego, wręczyła we wtorek prof. Bernhardowi, który — jak wiadomo — powołanie swoje na uniwersytet zawdzięcza ogłoszeniu antypolskiej broszury, memoryał, zaopatrzony kilkuset podpisami, wyrażający mu zaufanie. Studenci prosili profesora Bernharda, aby dalej działał w tym duchu.

Sytuacya międzynarodowa. „W. All. Ztg." donosi z kół dyplomatycznych, że w sytuacyi międzynarodowej nastąpiło w ostatnim czasie znaczne polepszenie z powodu zbliżenia Anglii do Niemiec, wobec czego spodziewać się należy zmniejszenia zbrojeń obu tych państw. Między niemcami a Rosyą nastąpiło również znaczne zbliżenie, chociaż w Poczdamie formalnie nie zawarto żadnej umowy.

Pojedynek Prevosta. W ubiegły wtorek odbył się w Paryżu pojedynek na pistolety pomiędzy znanym powieściopisarzem francuskim Prevostem i niejakim baronem Cezarem de Roches, który zraniony został w prawy policzek. Przeciwnicy nie pogodzili się.

Jako przyczynę pojedynku podają następujący fakt: oto bar. de Roches publicznie zarzucił Prevostowi, że utrzymuje stosunki z kobietami z towarzystwa, aby w ten sposób wynaleźć temat do swych romansów.

Wzburzony Prevost odpowiedział temi słowy: „to jest bezczelne kłamstwo"; dalszym ciągiem zajścia był pojedynek, który, jak wyżej wspomnieliśmy, zakończył się zranieniem barona.

Zbrojenia w Stanach Zjednoczonych. Szef sztabu generalnego przedłożył komisyi dla spraw wojskowych w izbie reprezentantów memoryał, w którym wskazuje, że Stany Zjednoczone nie są uzbrojone na wypadek akcyi zagranicznej i podnosi konieczność powiększenia artyleryi polnej i zapasów amunicyi wojennej. W końcu żąda pomnożenia czynnego wojska z 80 na 100,000 ludzi.

Ambasada przy Watykanie. „Giornale d'Italia" donosi: Stanowisko ambasadora austryackiego przy Watykanie, obecnie opróżnione, będzie obsadzone dopiero z końcem roku 1911, po zamianowaniu nuncyusza papieskiego dla Wiednia, w miejsce monsignora Granito di Belmonte.

Niemcy o rokowaniach czesko-polskich. Z Wiednia donoszą: Konferencye, jakie toczą się między przywódcami czeskimi i polskimi, wywołują widoczne zaniepokojenie w prasie niemieckiej i w stronnictwach niemieckich.

Dzienniki wiedeńskie wywodzą, że należy się obawiać, iż z powodu konferencyi czesko-polskich, rokowania ugodowe czesko-niemieckie wezmą mniej korzystny obrót. Czesi będą bowiem mniej skłonni do ustępstw, a polacy obudzą w nich nadzieję, że także bez ustępstw wobec niemców wejdą do większości i gabinetu. Ze strony polskiej jednak zapewniają, że konferencye czesko-polskie nie mają żadnego politycznego znaczenia, a chodziło tu tylko o porozumienie się z czechami w sprawie kanałów.

Poseł dr. Licht ogłasza w „N. Fr. Presse" na naczelnem miejscu artykuł, w którym głównie występuje przeciw polakom. Postępowanie Koła polskiego — pisze pos. Licht — wywołało w związku niemiecko-narodowym wielkie niezadowolenie. Koło polskie wystąpiło z niesłychaną presyą wobec rządu, a zarazem z aspiracyami co do pewnych zmian osobistych w gabinecie. Polacy nie są już teraz pewnym sojusznikiem. Dlatego niemcy powinni starać się o porozumienie z czechami, aby uzyskać w nich sprzymierzeńców.

Wtedy losy Austryi nie będą się rozstrzygały we Lwowie, a polacy występować będą z większem umiarkowaniem ze swemi żądaniami, z umiarkowaniem, które odpowiadać będzie ich zmniejszonej wartości politycznej, wobec teraźniejszej struktury Koła i jego niepewności.

Poseł dr. Licht oświadcza się za przyznaniem niemcom ministerstwa skarbu i wywodzi:

Zaproszenie prezydyum Koła, wystosowane do czechów i Unii słowiańskiej, aby zawładnąć sytuacyą polityczną, wskazuje na intrygi, jakie prowadzi Koło polskie.

Korona powinna więc przy swej decyzyi, jaką poweźmie z okazyi rekonstrukcyi gabinetu, pamiętać, na kogo w dniach niebezpieczeństwa może liczyć i kto daje monarchii habsburskiej nad Dunajem gwarancyę wiernych sojuszników.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

Otwarcie wystawy.

Warszawa.—W gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych otwarto wystawę jubileuszową. Aktu otwarcia dopełnił wiceprezes Towarzystwa Herman przy licznym udziale przedstawicieli sztuki z kraju i zagranicy. Na wystawie umieszczono sporo wybitnych dzieł.

Stanowisko Koła Polskiego.

Wiedeń.—Sesya Rady Państwa odroczona została do połowy stycznia 1911 roku. Wobec sytuacyi, jaka się wytworzyła, Koło Polskie postanowiło pozostać na zajmowanem dotychczas stanowisku.

Strajk.

Petersburg.—Wczoraj w wyższych zakładach naukowych wykładów prawie nie było. Te zaś, które miały miejsce, odbyły się przed bardzo nielicznem audytoryum.

Proces maksymalistów.

Petersburg — Wkrótce rozpocznie się proces 29 maksymalistów.

Wyjaśnienie „Rossiji".

Petersburg.—Nawiązując do wniesionej przez posłów soc.-dem. interpelacyi w sprawie rozruchów w wyższych uczelniach „Rossija" pisze, że administracya wcale nie krępuje prasy, wymaga tylko, by gazety nie podawały przyjmowanych przez wiece studenckie rezolucyi.

Czy Puryszkiewicz miał słuszność.

Petersburg.—W kuluarach posłowie wyrażali opinię, że powodem bezwzględnego ataku Puryszkiewicza na ministra oświaty Kasso była chęć odwetu za chłodne przyjęcie „popularnego" posła przez ministra oświaty zaraz po jego mianowaniu. Zarzut Puryszkiewicza, jakoby Kasso rozesłał okólnik, w którym zażądał nierobienia przeszkód tym, którzyby chcieli uczcić pamięć Tołstoja, jest niesłuszny, gdyż cyrkularz ów wydany został przez radę ministrów. Co zaś do odwiedzania mogiły Muromcewa, to i ten „zarzut" Puryszkiewicza nie jest słuszny, gdyż Kasso, chcąc odwiedzić mogiłę swej krewnej, przeszedł tylko obok mogiły Muromcewa.

Ustąpienie Kasso.

Petersburg.—W kuluarach krążą pogłoski, że minister oświaty Kasso ma zamiar podać się do dymisyi.

Masowe konfiskaty.

Petersburg. — Wczoraj skonfiskowano większą część gazet petersburskich. Krążą pogłoski, że zarządzenie to wywołane zostało z powodu umieszczenia w całości mowy Puryszkiewicza, wygłoszonej na piątkowem posiedzeniu Dumy Państwowej.

Petersburg. — Skonfiskowano wydany w dniu 4 grudnia numer tygodnika humorystycznego „Satirikon" oraz ostatnie numery gazet „Riecz", „Sowriemiennoje Słowo", „Pietierburskija Wiedomosti", „Pietierburskij Listok" i „Pietierburskaja Gazieta". Redaktora „Satirikona" pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 73 i 139, pozostałych zaś z 2-ej części artykułu 103.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Błagowieszczeńsk. — Dn. 1-go grudnia dowódca amurskiego pułku kozackiego, pułkownik Raddac, który się przeprawił z chorążym Karaszczukiem i dwoma ordynansami na stronę chińską do miasteczka Sachalan, miał starcie z policyą chińską. Chorążemu udało się uciec, pułkownik zaś z ordynansami zostali zatrzymani i pozbawieni broni. Kozacy odbili aresztowanych. Komisarz pograniczny przeprowadza w tej sprawie śledztwo.

Eupatorya.—Statek rosyjskiego towarzystwa żeglugi i handlu „Swiatogor", idący z Odesy, osiadł niedaleko Eupatoryi na mieliźnie. Po usunięciu ze statku pasażerów i części ładunku, udało się go poruszyć z miejsca.

Moskwa.—Wydział ochrany aresztował przestępcę Anikejewa, który ukrywał się od r. 1905. Anikejew dokonał był zbrojnego napadu w Aleksandrowsku w celu grabieży.

Astrachań. — W uroczysku Mutrepczagył zmarło na dżumę płucną 5 kirgizów.

Odesa.— W ciągu tygodnia nowych zasłabnięć na dżumę nie regestrowano. Wobec tego, iż wypadki tego rodzaju nie miały miejsca już od dwu tygodni, biuro przeciwdżumowe postanowiło poczynić starania w celu uznania m. Odesy za wolne od epidemii dżumy.

Moskwa. — Skonfiskowany został grudniowy zeszyt miesięcznika „Russkaja Myśl". Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności za wydrukowanie utworu pornograficznego.

Gazetę „Kopiejka" skazano na zapłacenie dwu grzywien w wysokości 500 rb. każda.

Haga.—Wskutek odrzucenia przez parlament projektu prawa o podniesieniu pensyi oficerom, minister wojny podał się do dymisyi.

Kopenhaga. — Sąd skazał b. ministra sprawiedliwości Alberti za zdefraudowanie 15 mil. koron na 8 lat więzienia.

Konstantynopol.— Opanowane przez beduinów miasto Kerek, które się znajduje na granicy Chauranu, zdobyte zostało przez wojska tureckie. W ten sposób uratowano komendanta załogi tureckiej, który w ciągu dziesięciu dni bronił się w fortecy „Mutes Avit" wraz z 327 urzędnikami i żołnierzami przed beduinami. Stacye kolei gieriaskiej opanowane przez beduinów przechodzą stopniowo w posiadanie armii tureckiej.

Wiedeń. — Izba posłów przyjęła dn. 3-go grudnia część prowizoryum budżetowego oraz projekt prawa o prolongacie przywilejów banku austro-węgierskiego do 15 lutego i upoważniła rząd do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 108 mil. koron na potrzeby kolejowe. Następnie posiedzenia zostały odroczone na czas feryi świątecznych.

Kanea. — W organie urzędowym ogłoszona została proklamacya konsulów mocarstw opiekuńczych, która cytuje następującą deklaracyę mocarstw opiekuńczych, złożoną akredytowanym przez nich ambasadorom tureckim. Prawa zwierzchnicze Turcyi nad wyspą Kretą są uznawane i będą nadal uznawane przez państwa; dlatego Porta nie ma powodu zwracać uwagi na to, co się działo w kreteńskiem zgromadzeniu narodowem. Manifestacye na rzecz przyłączenia Krety do Grecyi nie mają wpływu na decyzyę mocarstw opiekuńczych w sprawie zachowania praw zwierzchniczych Turcyi do Krety. Co się zaś tyczy sposobu rządzenia wyspą na przyszłość, to mocarstwa opiekuńcze postanowiły omówić tę kwestyę, jak tylko nastąpi odpowiednia po temu chwila.

Tabris. — Otwarte zostały: niemiecka apteka i skład towarów aptecznych. Rosyjskie firmy, handlujące towarami aptecznymi, nie otwarły tutaj dotychczas swych firm.

Sofia. — W sobraniu rozpoczęły się obrady nad budżetem. Minister Lapczew wskazał, że rok 1910 zakończony został bez deficytu i że r. 1909 dał 7 mil. pozostałości. W sprawie pożyczek minister oświadczył, że istnieje 6 proc. pożyczka, którą należy skonwersować, tembardziej, że są już pożyczki $4\frac{1}{2}$ procentowe. Bułgarya korzysta z godnego pozazdroszczenia kredytu, dzięki któremu udało się zaciągnięcie ostatniej pożyczki bez gwarancyi. Niema potrzeby drugiej pożyczki. Bułgarya może z ufnością spoglądać w przyszłość.

Londyn. — Ogółem wybrano w 21 okręgu wyborczym 662 posłów do izby gmin. W następnym tygodniu odbędą się wybory tylko 8 posłów. Z dotychczasowego przebiegu wyborów wnosić można, że ustosunkowanie sił w parlamencie nie ulegnie zmianie.

Budapeszt. — W izbie posłów mówcy obu odłamów partyi niezawisłości wypowiedzieli się przeciw zawarciu traktatu handlowego z Serbią, gdyż traktat ten może przynieść korzyść jedynie przemysłowi austryackiemu. Były sekretarz stanu, Serenyi, wskazał na niesłychane podrożenie najbardziej niezbędnych artykułów. Ceny produktów spożywczych podniosły się na 100 proc., wyroby fabryczne na 40 proc. Fabryki oczywiście pomimo to mają nie więcej 7 proc. dochodu.

Bukareszt.—Z powodu, iż w Transylwanii wypadków zasłabnięć na cholerę nie było, pozwolono przejeżdżać z takowej do Rumunii przez wszystkie punkty graniczne.

Bizerta.—Krążownik „Aurora", po drodze z Vigo do Pireus zatrzymał się tu na tydzień.

Tabris. — W okręgu baranduskim w czasie napadu na wieś Charałar zabito 4 kurdów i 1 askera tureckiego, którzy brali udział w rozboju.

Berlin. — Rada związkowa Rzeszy zaaprobowała projekt konstytucyi Alzacyi i Lotaryngii. Namiestnik mianowany zostaje przez cesarza. Rozkaz o nominacyi kontrasygnowany zostaje przez kanclerza państwowego. Rada związkowa i parlament Rzeszy nie będą brali udziału w prawodawstwie miejscowem. Projekt przewiduje dwie izby. W skład pierwszej izby wejdzie 18 przedstawicieli, w tem część z urzędu, część zaś zostanie wybrana przez niektóre korporacye. Także sama liczba członków mianowana zostaje przez cesarza na wniosek rady związkowej Rzeszy. Członkowie drugiej izby wybierani zostają zapomocą powszechnego, tajnego i bezpośredniego głosowania. Prawo do udziału w wyborach posiadają osoby, mające 25 lat skończonych i będące poddanymi niemieckimi, z pewnemi ograniczeniami co do czasu zamieszkiwania w danej miejscowości lub co do zajęć. Wyborcy, którzy przekroczyli 35 lat, mają 2 głosy, którzy przekroczyli 45 lat — 3 głosy. Liczba posłów — 60.

Londyn. — Wskutek ulewnych deszczów zatopione zostały olbrzymie przestrzenie w okolicach Tamizy. Poziom rzeki w ciągu ostatnich 36 godzin podniósł się o 10 cali. Na zachodnim brzegu olbrzymie przestrzenie zalane wodą, która podniosła się o 12 cali. W hrabstwie Sommerset wskutek powodzi przerwany został ruch pociągów. W wielu miejscowościach linia kolejowa znajduje się pod wodą. Na wybrzeżu morskiem trwa silna burza. Parostatek, utrzymujący komunikacyę przez La-Manche, nie mógł wyjść z portu wskutek silnej burzy. W Wight wiele miejscowości zatopionych. Główne ulice miasta Lovse zatopione są wodą. Komunikacya odbywa się zapomocą łódek. W Harwich statek służbowy „Elfin", na którym znajdowało się 100 marynarzy, zderzył się z łódką podwodną i zatonął. 5 marynarzy utonęło, reszta ocalała.

Paryż.—Ambasador rosyjski, Izwolskij, przyjęty został przez prezydenta Fallières'a, któremu wręczył listy uwierzytelniające. W swem przemówieniu Izwolskij zaznaczył, że Jego Cesarska Mość żywi szczerą i niezmienną przyjaźń względem swej sojuszniczki oraz osoby prezydenta. Ambasador oświadczył następnie, że Najjaśniejszy Pan polecił mu wytężyć wszystkie siły w celu podtrzymywania i wzmocnienia ścisłych węzłów, łączących oba mocarstwa.

Fallières wyraził swe zadowolenie z powodu mianowania nowego ambasadora i wspomniał o uczuciu przyjaznem, jakie niezmiennie żywi Izwolskij względem Francyi. Wskazawszy na doniosłe znaczenie, przypisywane przez Monarchę Rosyjskiego sojuszowi francusko-rosyjskiemu, prezydent zapewnił ambasadora, że on znajdzie u wszystkich, szczególnie zaś u prezydenta republiki, czynne poparcie w sprawie wzmocnienia sojuszu, który ściśle łączy oba mocarstwa. Ponader serdecznej rozmowie ambasador powrócił do hotelu. Francuskie sfery polityczne oraz opinia publiczna przypisują wielką wagę mowom Izwolskiego i Fallièresa, upatrując w nich potwierdzenie bezpodstawności wniosków pesymistycznych, wyprowadzanych z mowy kanclerza rzeszy.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż.— Pichon w izbie deputowanych oświadczył: „Anglia wykazała wielką przyjaźń w stosunku do nas. Nie zaprzestaliśmy rokowań z Anglią w sprawie kolonii środkowo-afrykańskich. Anglia dołożyła wszelkich usiłowań, by przeszkodzić buntownikom do skoncentrowania się w Darfoix i wysłała do gubernatora Sudanu, na granicę Darfoix instrukcye, by powziąć środki w celu zapobieżenia rozruchom, zarówno na francuskiej, jak i na angielskiej stronie.

Giełda Petersburska.

Dn. 4 grudnia 1910 r.

4% Renta Państwowa	95
$4\frac{1}{2}$% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
$4\frac{1}{2}$% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	92
5% pożyczk. prem. 1864 r.	$485\frac{1}{4}$
5% „ „ 1866 r.	$375\frac{1}{2}$
5% obl. prem. Szlach. Banku	$332\frac{1}{4}$
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	526
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	516
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	425
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	—
„ Briansk. Fab. Szyn	$131\frac{1}{2}$
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	250
„ Putiłowsk.	$144\frac{1}{2}$
„ Bakinsk. T-wa Naftow.	253
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	85
„ Koł. fabr. maszyn	221
„ M. K. Wor. kol.	576
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	171
„ Mosk. Kazań. kolej.	—
„ Don. Jurjewskie Tow. met.	240
„ „Hartman"	—
5% pożyczka 1905 r.	104
5% „ 1906 r.	104—$104\frac{1}{2}$
5% świadectwa włościańskie	$100\frac{1}{2}$
5% pożyczka 1908 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z premiówkami ospałe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 4-go grudnia 1910 r.

Berlin.	Wypłaty na Petersburg	215.90
	Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
	$4\frac{1}{2}$% pożyczka 1905 r.	100.60
	4% renta państwowa 1894 r.	—.—
	Rosyj. bil. kredyt. 100 rub.	216.30
	Dyskonto prywatne	$4\frac{1}{2}$%
	Usposobienie bardzo spokojne.	
Wiedeń.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
Paryż.	Wypłaty na Petersburg:	
	Cena najniższa	266.25
	Cena najwyższa	268.25
	4% renta państwowa 1894 r.	96.00
	$4\frac{1}{2}$% pożyczka 1909 r.	103.50
	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.65
	Dyskonto prywatne	$2\frac{13}{16}$%
	Usposobienie mocne lecz spokojne.	
Londyn.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$104\frac{1}{8}$
	$4\frac{1}{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r.	$101\frac{3}{8}$
	Usposobienie małoczynne.	
Amsterdam.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$99\frac{3}{16}$
	$4\frac{1}{2}$% „ „ 1909 r.	$94\frac{13}{16}$

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

1865

OSTRZEŻENIE

Zwiększający się z dniem każdym popyt na **Sperminę Poehla** spowodował w ostatnich czasach mnóstwo czwartorzędnych falsyfikatów, podawanych pod róznemi podobnemi do **Sperminy** nazwami (spermatin, sperminol, spermol, ekstrakty lekarowskie, płyny i t. d.), przyczem działanie ich podrabiacze uważają za »jednakowe i nawet większe« od **Sperminy Poehla**. Częstokroć fałszerze są ludźmi nic wspólnego z medycyną nie mającymi, jak właściciele składów aptecznych i perfumeryjnych i t. p. Oczywiście, falsyfikaty te nic wspólnego z medycyną i nauką wogóle nie mają, aby zaś nadać swoim wyrobom pozór naukowy, podrabiacze w swych reklamach przytaczają cytaty i obserwacye lekarzy nad działaniem **Sperminy Poehla**, wprowadzając tym sposobem w błąd nietylko chorych lecz i Pp. lekarzy.

Wobec tego uważam za swój obowiązek **ostrzedz** osoby, używające **Sperminy**, przed tego rodzaju falsyfikatami. Cała literatura w sprawie licznych doświadczeń uczonych i lekarzy nad skutecznem działaniem **Sperminy przy neurastenii, niemocy płciowej, uwiądzie starczym, histeryi, newralgiach, małokrwistości, suchotach, syfilisie, skutkach leczenia rtęcią, chorobach serca (otłuszczeniu, zwapnieniu, biciu serca, zwiększonem działaniu, miokardycie), arteryosklerozie, alkoholizmie, uwiądzie miecza pacierzowego, paraliżach, osłabieniu skutkiem przebytych chorób, przepracowaniu i t. p., dotyczy wyłącznie Sperminy Poehla**, i dlatego przy nabywaniu prosimy zwracać uwagę na nazwę

„SPERMIN - POEHLA"

i na firmę, ponieważ inne preparaty są tylko falsyfikatami **Sperminy Poehla**, w skutkach nie mającymi z nią nic wspólnego, ponieważ **jedynie prawdziwą Sperminą jest tylko Spermina Poehla, FLAKON 3 rb.** Objaśnienie szczegółowo wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie.

Instytut Organoterapeutyczny

PROFESOR DOKTOR POEHL i SYNOWIE

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. Petersburg.

T-wo HENRY SMITH i S-ka

Instytucka 4. — **Bezakowska 30.**

Poleca:

Oryginalne Angielskie **Sieczkarnie, Szarpacze, Szatkownice.**

PASY skórzane chromowe i Balata. **MOTORY** NAFTOWE **PETTER.**

Aparaty młyńskie, żarna, oraz najrozmaitsze maszyny i narzędzia rolnicze. 19984

Fortepiany i pianina
fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli. Żylańska Nr 27. Telefon 185.** 11229

Pierwszorzędna farbiarnia francuska

specyalne parowe oczyszczanie ubrań **G. Zajcewa** Kijów, Prorezna 2 w d. Towarzystwa Rosya.

Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie **Wielkim złotym medalem i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu.** obstalunki spieszne wyk. w przeciągu 5 g. **Telefon 1853.**

Przyjmują się do czyszczenia ubrania: jedwabne, wełniane, pluszowe, atłasowe i t. d. Firanki, portyery, suknie balowe, szyncle, altie, marynarki, peniuary kolorowe i inne. Przyjm. **do prania** bieliznę, kołnierze, mankiety. Prasowanie według metody zagranicznej. 20111

Dr. B. LÖWENSTEINA **FOSMOZA** NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składach aptecz. **Cena pudełka Rb. 1.**

Główny skład: Południowo-Ros. Tow. Handlu Towarami Apteczn. w Kijowie 19855

W podwórzu Kreszczatyk 36 wprost Luterańskiej **K. ILJASZ.**

Od dnia 20-go października r. b. na wszystkie towary ceny zniżone (raz do roku) jako to: **wyroby pończosznicze** koszulki, kalesony prof. Jaegera, spódnice, kamasze. **Rękawiczki, chustki,** orenburskie, penzeńskie, kołdry pikowe. **Towary bławatne:** madopolam, nansu, batyst, szyfon, szerting. **Prześcieradła** białe i ze szlakami. **Towary płócienne:** płótno na koszule, prześcieradła, poszewki, ręczniki, serwetki, serwety. **Garnitury** stołowe. **HAFTY** rosyjskie i szwajcarskie. **WALANSIEN** zagraniczne **oraz wiele in. rzeczy. Ceny zawsze sumienne i stałe.**

K. ILJASZ w podwórzu, Kreszczatyk Nr 36, tam gdzie apteka Marcińczyka. 20212

Podarunki Kreszczatyk 32 obok magazynu Buliona byłych pracow. **A. Berestowskiego.**

suknie w pudełkach od 2 rb., barchan od 15 kop., jedwab od 30 kop., materyały wełniane od 28 kop. 20720

Prawidłowy adres: Kreszczatyk 32.

Trzeba się śpieszyć,

żeby kupić na święta **Bożego Narodzenia** eleganckie i lekkie

Damskie, Męzkie i Dziecinne

OBUWIE i KALOSZE

W MAGAZYNIE OBUWIA

P. FANKONI

Kreszcz. 41 — Kreszcz. 41

„Gazeta Rolnicza" 50-ty rok istnienia!

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE

Organ Centr. Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem.

Uwzględnia przedewszystkiem potrzeby praktyczne wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego i zaznajamia systematycznie czytelników z najnowszemi **zdobyczami wiedzy zawodowej**, oraz donioślejszemi zjawiskami **życia społeczno-rolniczego** kraju; daje wyczerpującą **kronikę życia rolniczego ziem polskich i obczyzny**. Podaje w osobnym dziale **spostrzeżenia i głosy z praktyki** we wszystkich bieżąc. sprawach rolniczych. Zamieszcza specyalne korespondencye z Petersburga z dziedziny **polityki agrarnej**, oraz działalności ciał prawodawczych w tym zakresie.

Jako organ Centralnego Towarzystwa Rolniczego

ogłasza sprawozdania z zebrań i przedsięwzięć Towarzystwa, jak również wszystkich innych krajowych towarzystw i instytucyi rolniczych.

W roku 1910-ym posiadała **stukilkudziesięciu współpracowników.**

Na Nowy Rok 1911 wydany zostanie (z okazyi pięćdziesięciolecia wydawnictwa) **zeszyt jubileuszowy** retrospektywny, potrójnej objętości, bogato ilustrowany, który rozesłany zostanie **tylko prenumeratorom** i w handlu księgarskim znajdować się nie będzie.

Prenumerata, którą najlepiej nadsyłać wprost do Administracyi »Gazety Rolniczej« (Erywańska 16), albo wnosić w urzędach pocztowych — wynosi **rocznie łącznie z przesyłką** rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.50

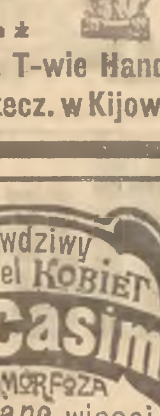
»Gazeta Rolnicza« jest, wobec znacznego wzrostu liczby prenumeratorów w r. b. **najodpowiedniejszem miejscem ogłoszeń**, obchodzących ziemiaństwo. Układ ogłoszeń — działowy (Nowość!). 19960

20617 **Ile pieniędzy?** Zaoszczędzi każda kobieta, ubierając się stale praktycznie i według ostatniej mody. Gotowa spodnica z trykotu angielskiego, elegancko zrobiona według ostatniej mody z guzikami i taśmą 2 rb. 35 kop., w lepszym gatunku i **wyk. jedwabną** taśmą zagraniczną 3 rb 55 kop. Stosowniej wykończ. 4 rb. 75 k. Bardzo elegancka w kolorach szarym i bronzowym z szewiotu «Chantecleir» 5 rb 70 k. i 6 rb. 60 k. z czystego czarnego wełnianego «Cap» bardzo szykowna w 1-m gat. 7 rb. 75 k. w 2 m gat. 6 rb. 20 k. Bluzki jedwabne we wszystkich kolorach 2 rb. 95 k., 3 rb. 55 k., 4 rb. 25 k., gatunek «prima» 5 rb. 75 k., 6 rb. 50 k. i 7 rb. 25 k. Bluzki gipiurowe białe i kremowe 4 rb. 50 k., 5 rb. 40 k., 6 rb. 50 k, bardzo eleganckie 7 rb. 50 k. i 8 rb. 75 k. Bluzki woalowe wełniane w jasnych kolorach haftowane jedwabiem na greckim tiulu 3 rb. 70 i 4 rb 25 k. Halki jedwabne 3 rb. 75 k., 4 rb. 90 k., 6 rb. 80 k., 7 rb. 70 k. 8 rb. 50 k., bardzo eleganckie 9 rb. 90 k. Bluzki popelinowe jedwab. w najlep. gat. we wszyst. mod kol. 4 rb. 95 k. i 5 rb. 50 k. Obstalunki wykon. natychm. za zalicz. poczt. bez zadatku za przesyłkę 55 k. Adr. Fab. konfekcyi damskiej **M. Wyszkina**. Warszawa, Nalewki 32. Hurtownia i detal. sprzedaż. Bez ryzyka. O ile się towar nie podoba zwracamy pieniądze. Prosimy wskazywać miarę i pożądany kolor.

Niesłychana nowość w Rosyi! **Wielka oszczędność czasu i pracy!**

osiąga się to przez użycie środka

„JUROKSIL"



gdyż używając go nie potrzeba prać bielizny, a tylko wymieszać i przepłukać w zimnej wodzie. **Juroksil nie zawiera w sobie chlorku i nie ma nic wspólnego z mydłami w proszku. Juroksil dezynfekuje bieliznę,** co ma ogromne znaczenie, zwłaszcza wobec epidemii i chorób zaraźliwych.

Sprzedaż w Poł. Ros. T-wie Handlu Towar. Aptecz. w Kijowie.

---

prawdziwy przyjaciel KOBIET **Krem Casimi** METAMORFOZA Sprzedano więcej DWÓCH MILJONÓW SŁOIKÓW USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĘGRY, PLAMY, ZMARSZCZKI ORAZ INNE DEFEKTY TWARZY, ZATW. PRZEZ DEPART. HANDLU I PRZEM. № 4683 ŻĄDAĆ PODPISU Casimi

20510

Kijowska 1-sza Sala Licytacyjna

Kreszczatyk Nr 26, telef. Nr 16-42.

Przeznaczone do sprzedaży: najrozmaitsze meble, obrazy, dywany, portyery, bronzy, porcelana, instrumenty muzyczne, ubrania noszone, rowery, futra i wiele innych rzeczy.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie. Sala licytacyjna przyjmuje w komis najrozmaitsze rzeczy dla sprzedaży z licytacyi

Szacowanie rzeczy w domach bezpłatnie. 20500

20540

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE
Gebethnera i Wolffa

NOWOŚCI 1910 — II r.

	Rb. k.
Album Henryka Siemiradzkiego z 93 ilustr. w tekście, 10 heliograwurami, dwoma kolorowemi facsimilami szkiców olejnych i portretem, z tekstem St. Lewandowskiego. Wydanie wytworne w 4-ce, w ozdobnej oprawie, brzegi złocone. Wydanie 2-gie	12 —
Amicis Edmund. Serce, książka dla chłopców, przekład M. Konopnickiej, wydanie wytworne na papierze welinowym, ozdobione 20 ilustracyami Wydanie 2-gie rb. 1.80. W ozdobnej oprawie	2 40
— Wydanie popularne, z ryciną karton	— 80
Brzeziński Mieczysław. Moje wakacye na wsi; z licznemi ilustracyami w tekście karton	1 20
Bukowiecka Zofia. Dzieci Warszawy, opowiadanie dla młodzieży, wydanie 2-ie, z 8-ma rysunkami karton 1.20 w oprawie	1 50
— Królowa Morza. Z listów Jaskółki przepisała.. karton	1 40
w oprawie	1 70
Chrząszczewska Jadwiga. O tem, co się niegdyś działo. Opowiadanie z historyi Polski. I. Wydanie 2-gie, znacznie rozszerzone i powiększone, z licznemi ilustracyami w tekście; karton	1 20
w oprawie	1 50
— Promyki. Opowiadania dla dzieci, wydanie nowe, ozdobione 24 obrazkami karton	1 —
w oprawie	1 30
Gask Liliana. W szkole przyrody. Opowiadania dla młodego wieku Przełożył z angielskiego Stefan Barszczewski; z 12 ilustracyami, karton	1 20
w oprawie	1 50
Konopnicka M. Pan Balcer w Brazylii. Poemat.	3 —
W oprawie w płótno 4.—, w półskórek	4 80
K. Łukaszewiczówna. „Serdeczni przyjaciele" z dwoma rysunkami. Cena w oprawie	— 50
Morawska Zuzanna. Na zgliszczach Zakonu. Powieść historyczna dla młodzieży, z 9 rycinami St. Bagieńskiego; karton	1 30
w oprawie	1 60
Sadowska Antonina. Obrazki dla dzieci od lat pięciu do siedmiu, wydanie 2-gie z 20 rycinami Konstantego Gorskiego, karton	1 —
Sienkiewicz H. Krzyżacy, wydanie popularne w 500-letnią rocznicę Grunwaldu, 4 tomy 1.20; w oprawie w jeden tom	1 60
— Quo Vadis? z 29 heliograwurami według obrazów Piotra Stachiewicza. Wydanie wytworne w 4-ce większej, w ozdobnej stylowej oprawie ze złoceniami. Wydanie drugie	15 —
Swift Jonatan. Podróże Guliwera, w układzie dla młodzieży, wydanie 3-cie z 8-iu ryc. Przekład C. Niewiadomskiej, karton	1 —
w oprawie	1 30
Urbanowska Zofia. Księżniczka. Wydanie 4-te, z 12-ma ilustrac., karton 1.80, w oprawie	2 —
Warnkówna Jadwiga. Pieśń wieczorna. Piętnaście powiastek dla dzieci do lat 10-iu z licznemi ilustracyami, karton	1 20
w oprawie	1 60
Weryho Marya. Co mi powiesz? powiastki dla małych dzieci, z 58 rycinami. Wydanie drugie, karton	— 75
— Nacia na pensyi. Opowiadanie dla dzieci od lat 10 — 12, z 6-ma rysunkami A. Duninówny, karton	1 —
— W ich świecie. Powiastki dla małych dzieci (w druku).	

Katalog szczegółowy wydawnictw gwiazdkowych przesyła się na żądanie bezpłatnie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W magazynie towarów bławatnych i sukiennych **A. W. BERESTOWSKIEGO**

Kreszczatyk Nr 38. 20584

NA PODARUNKI na nadchodzące święta. Otrzymano w wielkim wyborze po nizkich cenach: Ostatnie nowości sezonowe. Wełniane i jedwabne materyały pierwsz. rosyj. i zagranicz. fabryk

---

Będzie pani mile zdziwiona

gdy ujrzy w lustrze, jak pięknie wygląda pani figura

w gorsecie nabytym w salonie **Pol-Mari**

20698 Kijów, Luterańska 3, drugi dom od Kreszczatyku.

W Berdyczowie

JEDYNA

Księgarnia Polska „ZNICZ"

ul. Białopolska, naprzeciwko szkoły Handlowej w d. W. Sawickiego, tam gdzie straż ogniowa.

Przy księgarni skład materyałów piśmiennych i biblioteka. Wielki wybór książek dla dzieci, beletrystycznych i do nabożeństwa, **kalendarzy**, kart pocztowych polskich i zagranicznych, świątecznych i noworocznych, obrazków świętych, albumów i t. d.

Książki po cenach katalogowych.

20673 Przyjmuje się prenumeratę na wszystkie pisma po cenach redakcyjnych.

Telefon 1913. 17256

Nr 34. Pasaż Kreszczatyk Pasaż Nr 34.

Bazar rzeczy okaz. i mebli
B. N. Lifszyca

nabyte tylko **OKAZYJNIE** w mająt., bogat. domach, sprzed. **i licytacyach**

daje możność sprzedawania najrozmaitszych rzeczy **za bezcen** we wszyst. stylach od najtańszych do wspaniałych mało-używanych najrozmaitszych

MEBLI

luster, obrazów, dywanów, portyer, bronzu, kryształu, serwisów, rowerów i tysiąca najrozmaitszych rzeczy do użytku domowego.

Nr 34. Kreszczatyk, Pasaż Nr 34.

Nagrodzona medalem na wystawie rolniczej humańskiej 1910 r.

Rachunkowość rolna kieszonkowa

Juliusza Korab' Brzozowskiego

z Posuchówki, pocz. Ternówka Podol.

Do użytku właścicieli resp. dzierżawców średnich folwarków, prowadzonych osobiście z pomocą jednego tylko ekonoma. 19579

Komplet na rok składa się z 2 notatników i bloku raportów. **Cena 2 r.** Skł. Głów. w księgar. **L. Idzikowskiego,** w Kijowie.

TOWARZYSTWA St.-Pet. Mechanicz. Wyrobu Obuwia

„Skorochod"

Magazyny w Kijowie:
1) **Kreszczatyk Nr 40.**
2) **Padół, Aleksandrow. 36.**

Wciąż zwiększający się

odbyt

naszego obuwia jest dowodem dobroci gatunku.

Do czyszczenia obuwia polecamy

tłusty krem

własnego wyrobu, nadający glans i nie psujący skóry

Cena 15, 25 i 30 kop.

Przybory do obuwia w wielkim wyborze 20332

Kalosze gumowe „T-wa TREUGOLNIK"

stale na składzie wszelkich rozmiarów i fasonów.

Dziury

w bieliźnie, firankach, roletach, a głównie **w pończochach i skarpetkach** można zacerować nadzwyczaj mocno i ładnie w ciągu 2 — 3 minut, nowe pięty i stopy w ciągu 15 minut za pomocą 19561

Nowego mechanicznego aparatu do cerowania „WEA"

Cena bez przesyłki 1 rb. 85 kop. Jedyny skład dla Rosyi R. Witt Petersburg 36. 1. Kamien. Ost. 4.

— **Niebywałą sensacyę** —

wywołuje w przemyśle perfumeryjnym **mydło, puder i pasta do zębów.**



„FLORA"

wynalazek D. Hartmana w Wiedniu.

Mydło „FLORA" znane jako najlepszy środek przeciw wyrzutom, wągrom, piegom, liszajom i wszelkim nieczystościom skóry. Znakomity skutek w najkrótszym czasie. Oryginalne tylko w czerwonem opakowaniu z podpisem wynalazcy D. Hartmana, po 75 i 50 kop. sztuka.

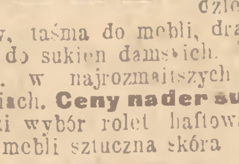
Puder „FLORA" swoją właściwością przewyższa wszelkie inne rodzaje pudru, nie wysusza skóry, tylko ją odświeża. Bez domieszki ołowiu, niewidoczny i gładzi zmarszczki, nadające każdej twarzy **młodzieńczy wygląd.**

Pasta do zębów „FLORA" nieporównany środek przeciw gniciu zębów. Po użyciu pasty »FLORA« usta są zawsze świeże, zęby śnieżno-białe.

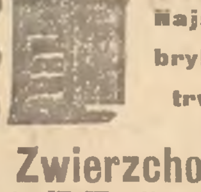
Tysiące podziękowań!

Hurtowo i detalicznie w magazynach **»JUROTAT«** i w innych większych składach aptecznych, perfumeryjnych i aptekach. 20106

Magazyn szmuklerski **G. I. Chalebskiego**



W.-Wasylkowska 10, d. Falera został znacznie powiększony, a pracownia zaopatrzona w najnowsze maszyny Frendzle, sznury, kutasy, taśma do mebli, draperye, dodatki do sukien damskich. Wykonanie obstal. w najrozmaitszych kolorach i deseniach. **Ceny nader sumienne.** Wielki wybór rolet haftowanych Do bicia mebli sztuczna skóra 19476



Najstarsza fabryka ogniotrwałych kas.

S. Zwierzchowskiego.

Fabryka: W.-Wasylkowska Nr. 77. Skład Kreszczatyk Nr. 14. Telefony: Fabryk Nr 1531. Składu Nr 1751. **Cenniki na żądanie.** 12172—27

Krawiec Damski

N. ŁANDO

Prorezna Nr. 17. 20307

Przyjmowanie obstalunków **na okrycia damskie** po cenach umiarkowanych.

CIEPŁE

Koszulki, Chustki

puchowe.

KURTKI, BLUZKI

kaftaniki, rękawiczki, pończochy i kamasze roboty szydeł

Kurtki na futrze.

Dla cierpiących na reumatyzm specyalne kostyumy. Dziecin. paltociki i kost.

W największym wyborze tylko w mag. Czesko-Rosyj. Mechan. pracowni wyrobów szydełk.

G. W. Andrle

W.-Wasylkowska Nr 10.

Cenniki na żądanie.

Prix-Fixe. 19128

Hotel „International"

Kijów, w pobliżu Dumy, Kreszczatycki zaułek 5. Telefon 628.

Ceny od **75 kop.** do **3 rb.** na dobę. **Miesięcznym—ustępstwo.** Na każ. poc. powóz. Wynaj na godz. Z czacunk. Tadeusz Mroczkowski.

11981

KSIĘGARNIA

Karola Szepego

Mikołajewska № 9

otrzymuje nowości polskie, francuskie i niemieckie natychmiast po wyjściu.

Poleca świeżo odebrany **Kolosalny wybór** znanej ze swej dobroci i taniości **Francuskiej Papeteryi.** Największy w Kijowie skład **Grawiur w ramach i bez ram.**

Odebrano rzadkiej piękności grawiury „Nature Morte", stosowne do jadalni.

NOWOŚCI!

Eaux-Fortes

Grawiury oryginały w kolorach.

Pocztówki artystyczne.

Pianina zagraniczne. 20316

Rządca (rolnik) poznańczyk 48 lat. żonaty, 20 lat prak. za granicą, a na Rusi 5 lat, obznajmiony z plantacyą buraków, pos. świadectwa i rekomendacye dobre, poszuk. posady zaraz lub później oferty: Ferma Lida dom Ilusiewicza, gub. wileńska S. Lejfert. 20605

BIAŁA CERKIEW. Dr. Wilkowyski. Choroby **wewnętrzne i wenoryczne.** Przyjmuje od 10 — 12 i 5 — 7 wiecz. Policyjny zaułek d. Złocowskiego. 20284

---

209 dz. kij. gub. radomyśl. pow., kol. niemiec. sprzed. Żytomierz p.-rest., okaz. 3 rb. 518537 20423



MAGAZYN RYMARSKI **N. Masalitina** Kijów, Kreszczatyk Nr 9. POLECA **SANIE** WIELKIM WYBORZE.

20494

Sławuta-Wołyń

Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dnia 1-go maja do 1-go października. Ceny umiarkowane. 17641

Futrzane najrozmaitsze towary nabyć można **TANIO** w magazynie kuśnierza **Z. P. Bergmana** przy ul. Sofijowskiej Nr 4. Tam też debieranie i farbowanie futer, wykonanie sumienne i po cenach umiarkowanych. Prosimy przekonać się. Kupno nie obowiązkowe. 19853

Właścicielom majątków z lasami. Nie sprzedawajcie i nie niszczcie swoich lasów, las to kapitał z którego umiejętnie czerpiąc zapewnicie sobie stały dochód i powiększenie kapitału. Przyjmuję inspekcye lasów i wszelkie roboty w zakres leśnictwa wchodzące. Adres: Pików, leśniczy Lenczewski. 19932

Biuro Nauczycielskie HELENY KOPORSKIEJ

Lublin, Krakow.-Przedm. 22

Poleca nauczycieli, nauczycielki, francuzki, niemki, freblanki, gospod. 20116

Pośredniczę w kupnie, sprzedaży i wydzierż. majątków. Niemirów, skrzyn. poczt. Nr 1 Dąbrowski. 20406

Potrzebni rzetelni agenci do sprzedaży na raty polskich, rosyjskich i niemieck. wydań książk. i artyst. M. Błagowieszcz. 133 m. 11. Od g. 9—11 i od 2—4 pp. 20599

Młody człowiek, znający języki: francuski, niemiecki, angielski i trochę rosyjski, poszukuje posady w polskim domu handlowym. Oferty listow. poste restante, okaziciel. kwitu »Dzien. Kij.« Nr 20626. 20626

Pracownia Damskich Sukien

R. WOŁOSEWICZ

została przeniesiona z Nesterowskiej 20 na ul. M. Żytomierską 5 m. 16

20640

Student III-go kursu poszukuje kondycyi. Kilkuletnia praktyka. Specyalność matematyka i łacina. Michajłowska 20 9. 20632

Ogrodnik kawaler, posiadający przychylne świadectwa, poszukuje posady na wyjazd. Adres: Kijów, Karawajewa dacza 1-a linia Nr 46, Ogrodnikowi. 20672

DARMO

jako premium tylko do 25 grud. r. b.

Artystyczny zakład portretów poleca wszystkim czytelnikom tego pisma portret naturalnej wielkości, powiększony z nadzwyczajnem podobieństwem, w rozmiarze 28 cent. szerok. i 48 cent. wysok. z każdej fotografii zupełnie bezpłatnie, byle-by tylko odbiorca tego portretu polecał nasz zakład swym krewnym i przyjaciołom. Prosimy o napisanie swego nazwiska i adresu na odwrotnej stronie fotografii i wysłanie takowej pocztą pod adresem: Artystyczny zakład »Semi-Emal« Łódź Nr 59. Fotografia będzie zwrócona bez uszkodzenia. Na grupach osobę, która ma być powiększona prosimy oznaczyć **x.** 20481

Warsztat stolarski

Kijowskiej szkoły żydowskiej, imienia S. J. Brodzkiego.

Przyjmuje obstalunki od g. 2 i pół do 4 i pół po południu na

MEBLE STYLOWE, urządzenia biurowe, sklepowe, meble szkolne, meble gotowe. Kijów, Kuźnieczna 69. Telefon 15-59. 18998

Proszek chiński

na tępienie pasożytów domowych jako to: karaluchów, prusaków, pluskiew etc. Dmitrowska 35 m. 20 20718

Otrzymano nową partyę **krów** simental. i szwajcars. Zawsze na wybór do 30 głów. Nowo-Karawajowska 2 m. 59. 20701

KUCHARKA mog. zamienić **kucharza**, poszuk. miej. przy dużej rodzinie tu lub na wyj. W.-Wasylkowska 40, zapytać stróża 20703

Szczenięta Sen-Bernardy i Niufaundlendy, piękne do sprzed. Żylańska 87. 20597

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. «Dziennika Kijowskiego» nabycia na warunkach najdogodniejszych książek, niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom

Na Gwiazdkę!

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilnicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa Cena dla prenumeratorów «Dziennika Kijowskiego»:

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII wieku

Rb. 3

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

20702

Prorezna 4. **E. HERSE** Prorezna 4.

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Najpraktyczniejsze podarki. **Ogromny wybór.** **Nizkie ceny.**

Ostatnie Nowości:

		R. k.
Wełny na suknie, palta, kostyumy.		
Popliny		1.20
Szewioty mundurkowe	od	—.70
Welwety angielskie	„	1.50
Plusze na palta	„	4.50
Jedwabie podwójnej szerokości	„	2.—
Tafty fantazyjne	„	—.80
Mory jedwabne	„	1.20
Płótna jedwabne	„	—.55
Fulary glacé	„	—.70
Panne podwójnej szerokości	„	7.—
Kostyumy, Palta, Żakiety		
Spódnice wełniane		
Suknie		
Halki jedwabne	„	9.—
Szlafroczki	„	16.50
Matinée	„	4.50
Halki puchowe	„	4.50
Saczki i spódnice wiązane		
Bluzki wełniane	„	6.50

		R. k.
Bluzki flanelowe	od	3.—
jedwabne	„	8.—
koronkowe	„	4.—
Żaboty koronkowe	„	—.30
Szarfy zastępujące Sortie de bal		
Combinaisons		
Trykoty dla artystek		
Pończochy wełniane	„	1.50
fil d'Ecosse	„	1.10
jedwabne	„	5.50
Chusteczki do nosa	„	—.60
Gorsety najnowszych fasonów		
7, 10, 18, 20 i 22 Rb.		
Koronki, tiule i galony		
Siatki we wszystkich kolorach.		
Tasmy. **Guziki.**		
Wstążki do sukien i **wieńców.**		
Wachlarze gazowe	od	1.20
z piór	„	1.20
Ridicules	„	—.90

		R. k.
Rękawiczki Marki „E. Herse“		
na 3 guziki		1.20
na 12 „		3.50
na 18 „		5.25
wełniane		—.75
puchowe		1.40
zamszowe		2.70
angielskie		2.50
Kapelusze, Mufki, Boa		
Czapki futrzane i wiązane		
Kapturki wiązane	od	3.30
Woalki, Szpilki do kapeluszy		
Grzebienie ozdobne		
Grzebienie do czesania		
Broszki, Colliers, Klamry		
Futra w skórkach i blamach: Sobole, Szenszyle, Gronostaje, Skunksy, Nurki it.p.		
Parasole angielskie		Rb. 10 i 12
Gobeliny	od	Rb. 1.20
Pudełka do sukien i kapeluszy		
Pledy	od	12.50
Chustki wełniane	„	7.—

Magazyn przyjmuje zamówienia na palta, żakiety, suknie, które wykonywa wyłącznie we własnych pracowniach.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

NOWOŚĆ! 20700 **NOWOŚĆ!**

Józef Weyssenhoff

HETMANI

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

nigdzie nie drukowana. Cena rb. 2

Tegoż autora poprzednio wydane:

Dni polityczne. Ser. I. Narodziny działacza (rok 1905).	1.—
Ser. II. W węgrzu (rok 1905 — 6).	1.—
Sprawa Dołęgi	1.80
Syn marnotrawny	2.20
Unia. Powieść litewska.	2.—
Za błękitami. Z ilustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie rb. 1. w ozdobnej oprawie	1.40
Zaręczyny Jana Bełskiego. Z ilustr. K. Gorskiego Wyd. 2-gie rb. 1. w ozdobnej oprawie.	1.40
Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego. Wyd. 4-te.	1.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Piecyki pokojowe ogrzewające. spirytusowe i naftowe bez dymu i zapachu.

Łóżka angielskie.



Samowary, **LAMPY,** noże, widelce, łyżki, nożyczki.

Naczynia porcelanowe, szklane, niklowe, aluminiowe i kamienne.

Jedyne w świecie **nie pękające** naczynia **emaliowane.** Łyżwy od 50 k. i drożej.

POLECA PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

POLSKI MAGAZYN

St. Powrozińskiego

Kreszczatyk 45.

Najlepsze w świecie **Brzytwy** !Gwarancya! **Maszynki amerykańskie** do mięsa.

Kuchnie spirytusowe i naftowe. **ŻELAZKA** i wiele innych przedmiotów do użytku domowego rozmaitych systemów. 20090

Proszę o zwiedzanie magazynu!

Superfosfat krajowy,

tomasówkę,

Saletrę chilijską, kainit,

30% i 40% sole potasowe

Dostarcza

Dom Handlowy 20459

Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński

Przedstawiciele **Łowickiego Towarzystwa** przetworów chemicznych

Kijów, Puszkińska Nr 11.

Tow. A. I. ABRYKOSOWA SYNÓW w MOSKWIE — FILIA w KIJOWIE, KRESZCZATYK № 27 TELEFON № 1611

Owoce glazurowane w koszyczkach i na wagę. 20678

Po zamiesc. wysyłamy za zalicz. poczt. Cenniki i opak. gratis.

Nowość w dziedzinie **Kosmetyki** **„Radium“** i jego **Radioaktywne preparaty**

Paryskiej Firmy L. Colsé & Co.

Dla cery.

Woda różana radioaktywna jest niezrównanym kosmetykiem do pielęgnowania i upiększania cery, nadaje ciału żywą barwę, elastyczność, świeżość.

Emulsya Oleista z kwiatów róż Radiowana. Znakomity środek.

Radykalnie usuwa zmarszczki.

Krem radioaktywny nie zawiera ani metali, ani tłuszczów jełczejących. ożywia cerę, goi krosty i opierzchnięcia, nadaje skórze białość i miłą elastyczność,

Dla włosów 18836

Płyn radioaktywny «Radiol» swoją promieniotwórczością elektryczną pobudza krwiobieg do żywszej czynności, wzmacnia niepomiernie cebulki włosowe i niszczy doszczętnie łupież.

Olejek «Hel» radioaktywny radykalny środek przeciwko łamliwości i rozszczepianiu włosów (mole), wyborny środek na porost wąsów, brody, brwi i rzęs.

Eliksir radiowany do ust i zębów wzmacnia błonę śluzową jamy ustnej i, zabijając bakteryo chorobotwórcze, dezynfekuje ją, nie oddziaływa na emalię, przeciwnie, wybiela zęby i chroni je od psucia.

Sprzedaż Kijów w magazynach **„Jurotat“** i innych większych firmach.

Nawozy sztuczne

Superfosfat kostny i mineralny, tomasówka, sole potasowe, kainit, saletra chilijska

Narzędzia rolnicze

Krajowych i zagranicznych fabryk. Wyłączna reprezentacya pługów «WIERZBNIK».

Worki

Kreda 20468

Dom Handlowy

Warchałowski i S-ka.

Kijów, Kreszczatyk 25. Telefon 914.

Na podarunki na nadchodzące święta po cenach bardzo nizkich otrzymano w wielkim wyborze:

w domu handlowym **Kotlarow i Czernogołowkin** Kreszczatyk Nr 36

Półjedwabne, jedwabne i wełniane materyały. Angielski plusz, welwet, tryk t syberyna. Barchan od 15 kop. Wełna od 35 kop. Trykot od 1 rb. 50 kop. Tiul na firanki i dywany. 20585

Strzeżcie zdrowie.

Kakao

19323

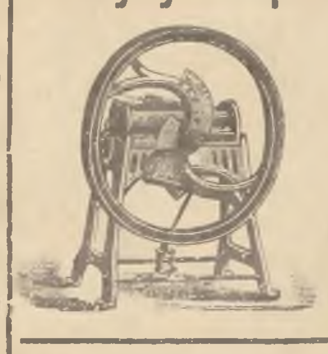
S. Siou i S-ka

Tylko MECHANICZNEGO wyrobu

Bez SODY. Bez POTAŻU.

Unikajcie KAKAO wyrobu chemicznego.

Maszyny do przygotowania paszy 20456



najtańsze — najsilniejsze — najwydajniejsze

sieczkarnie – siekacze – szarpacze
rozdrabiacze — śrótowniki

Oryginalne parniki z osadnikiem szlamowym **Ventzkiego.**

ZDROJEWSKI & GRABOWSKI

Kijów, Kreszczatyk 25.

Katalogi wysyłamy na żądanie gratis.

Nawozy

SZTUCZNE

Superfosfat
Saletra
Tomasówka
Sole potasowe

Dostarczają: **L. ZDROJEWSKI i K. GRABOWSKI**

Kijów, Kreszczatyk 25. 20522

BIURO TECHNICZNE

„UNION“

Mikołajowska 1. Telefony 1169. 2613. 20419

JENERALNA REPREZENTACYA

WIND EKONOMICZNYCH

systemu i fabryk firmy **„C. Wüst“,** w Zurichu.

GDZIE nabyć można bez najmniejszej dopłaty najsmaczniejsze cukierki w eleganckich wazach, a torty na tackach terrakotowych?

Tylko w cukierni **„MARQUISE“** Włodzimierska 39 róg Proreznej.

Na gwiazdkę

poleca księgarnia

Leona Idzikowskiego

Bajki

Wacława Sieroszewskiego z 50 rycinami Małachowskiego. Wydanie ozdobne, o artystycznej wartości, nadaje się dla dzieci lat 12.

Cena w oprawie rb. 2.40.

Świat czarów

zbiór baśni i legend.

wybranych z dzieł polskich pisarzów, ze wstępem K. Tetmajera — ułożyła W. Szymanowska i W. Bruner.

Książka bogato ilustrowana przez A. S. Procajłowicza może służyć jako upominek dla dzieci lat 10.

Cena I tomu w kartonie rb. 1.20.
Cena II tomu „ rb. 1.80.
Cena 2 tomów w płótnie rb. 3.—.

Bajarz polski

zbiór baśni, powieści i gawęd ludowych.

opowiedział A. Gliński. Cztery duże tomy oprawione ozdobnie z wyciskami.

Cena rb. 1.50.

Na przesyłkę powyższych książek doliczać należy po 25 kop., za zaliczeniem o 10 kop. drożej.

20658



Magazyn Futer

J. Rzemiński

Kreszczatyk 22

w podwórzu.

Wielki wybór futer, kołnierzy, mufek, gotowych i na obstalunek. Reperacye. Roboty kuśnierskie

Ceny nizkie. 19514

Administrator

wysoko - kulturalnych majątków w Królestwie Polskiem, w wieku lat 44, specyalista w uprawie buraków, wielkich gorzelni i hodowca, **z powodu wydzierżawienia** dóbr, któremi zarządzał, poszukuje posady. Najpoważniejsze referencye wybitnych przedstawicieli ziemiaństwa. Łaskawe zgłoszenia prosi adresować: W-ny Żelkowski dla B. R. Warszawa ul. Foks I Nr 15 m. 9 lub do Redakcyi »Dzien. Kijowsk.« dla B. R. 1020

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.